

SŁOWO

Wilno, Sobota 22 maja 1937 r.

Redakcja i Administracja: Wilno Zamkowa 2. Telefony Redakcji 17-82.
Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., z granicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80.259. W sprzedaży detal, cena jednego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uszczona ryczałtem. Redakcja reklamów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BRASŁAW — Księgarnia Koła Polskiej Macierzy Szkolnej
BARANOWICZE — Kiosk A. Łaszuka
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — Biuro Dzienników Pow. Gr. Zw. Strzel.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki
LANDWARÓW — Welke Aleksander — Sprzedaż Dzienników
ŁUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska

NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego
N. ŚWIEŻOJANY — Księgarnia Tow. „Ruch”
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — sklep „Kultura”
PIŁSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOLPOC — Księgarnia Tow. „Ruch”
SŁONIM — Stodencza 30, filja Wydawnictw
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. ŚWIEŻOJANY — Księgarnia „Oświata” — Rynek 2
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kolumna reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druk. Administracji nie obowiązują.

Proces „żołnierzy” Doboszyńskiego przed Sądem Okręgowym w Krakowie o najazd na Myślenice

Kraków, 21 maja

NIE KULISY A SCENA MYŚLENIC

Już to nie możemy narzekać na brak sensacyjnych procesów w Polsce. W państwie, gdzie informacje o przebiegu wypadków przechodzą przez sito kontrolujące władz administracyjnych, dopiero na procesie dowiedzieć się można prawdy. Nie wpływa to oczywiście na bieg nowych wypadków, ale czytelnikom sprawozdań sądowych dostarcza tych właśnie wybuchających raz poraz sensacji.

Pozatem szereg procesów ostatniej doby, łączy wspólna cecha nie zawsze, mianowicie, dającej się przewidzieć koncepcji oskarżenia. I z tej strony natrafiamy też na niespodzianki gotowane dla laika nieobojbnego z subtelnościami K. K.

Dlaczego proces „Unakoru” w Łucku, wyrósł do rozmiarów prawdziwego buntu? — Na jakie paragrafy rozdrobniono wielkie, masowe rozruchy w Zamościu? Dlaczego marsz nielegalny wólbrowańskich żydów Rippla, doczekał sprawy w sądzie grodzkim o jedno tylko obraźliwe słowo pod adresem policji, którego n. b. nikt nie słyszał? Dlaczego Moraczewski, którego wina w kierownictwie rozruchów ZZZ i „wspólnego frontu” została dowiedziona pośrednio, za którego wielu ludzi siedzi dziś w więzieniu, doczekał jedynie aktu oskarżenia o zniesławienie prokuratora, że posiada niestemplowaną zapalniczkę?

W ten sam sposób koncepcja oskarżycielska o najazd, zajazd, czy zamach Doboszyńskiego na Myślenice nie jest zbyt wyraźna dla przeciętnego obserwatora. Dla czego na przykład podzielono go na dwie odrębne sprawy: uczestników napadu i kierownika napadu?

DŁACZEGO WYELIMINOWANO DOBOSZYŃSKIEGO

We środę 19 maja rozpoczął się w Krakowie przed Sądem Okręgowym właśnie proces przeciwko 49 uczestnikom wyprawy inż. Doboszyńskiego. Już na wstępie doszło do wymiany poglądów pomiędzy obrońcą i prokuratorem. Obrona mianowicie żąda przekaza na sprawę do rozpatrzenia Sądom Prziśięgłych, i połączenia jej ze sprawą samego Adama Doboszyńskiego, który stanie przed Sądem Prziśięgłych w czerwcu r.b.

Z repliki oskarżyciela, wiceprokuratora Szypuły dowiadujemy się dopiero, że tych 49 na ławach — oskarżonych jest nie o udział w powstaniu, otwartym buncie i t. d. a o szereg przestępstw podzielników: 1) zabranie z lokalu posterunku P.P. w Myślenicach karabinów i in. przedmiotów wartości 500 zł.; 2) zniszczenie towaru na szkodę kupców żydowskich wartości 10 tys. zł.; 3) zdemolowanie mieszkania starosty Bassary 4) Uprowadzenie strażnika miejskiego; 5) strzelanie do policji i straży granicznej: — Czyli z art. 167 par. 1, 257 par. 1, 263 par. 1 i 3 i 131 w związku z art. 129 K.K. podlegających z mocy ustawy orzecznictwu S. Okręgowego w składzie kolegialnym.

Natomiast Doboszyński oskarżony jest z art. 167 par. 2, czyli o założenie bezprawnie utworzonego związku zbrojnego, kierowanie nim i dostarczanie broni. Czyn ten podlega właściwościom Sądu Prziśięgłych.

Sąd odrzucił wniosek obrońców i przychylił się do wywodów prokuratora. W ten sposób rozpoczęła się sprawa nie odsłaniająca przed nami kulisy afery Myślenickiej, a tylko jej scenę.

Na procesie Doboszyńskiego w czerwcu będziemy zapewne świadkami rewelacyjnych szczegółów natury politycznej, dowiemy się poco i w jakim celu robiono Myślenice.

Na procesie towarzyszy Doboszyńskiego dowiadujemy się tylko kto to robił i jak robił. Ze względu jednak na system tajemniczości, o którym wspominałem na początku, proces jest rewelacyjnym, ciekawym, nieomal historycznym, sensacyjnym. Dlatego już w jego drugim dniu przy stole dziennikarskim, rozciągniętym od ściany do ściany, wprost całej sali, zasiada przeszło 50 dziennikarzy, jakkolwiek i jak zazwyczaj przeważnie prasy żydowskiej.

„GDZIE JA PANA POSADZĘ”!

— Gdzie ja pana teraz posadzę! — Mówi z poczuciem wysokiej odpowiedzialności urzędnik sądowy w pokoju nr. 21. — Cały kontyngent kart wstępu wyczerpany!

Robię niewinną minę i wspomni ram coś o odległości Wilna. U nas tu załedwie na polach, pod Krakowem kołyszają się łany i koszą pierwsze koniczyny!

— Zdawał pan sobie jednak sprawę, że proces jest ciekawy, i że zja o się dziennikarze z całej Polski, trzeba było telegrafować... — udo bruchał się jednak, kartę wydał, przedtem spisawszy szczegółowe generalja. Bo sprawa jest traktowana poważnie. Konni policjanci stoją przed Sądem na ulicy Senackiej, piesi przed wejściem, w korytarzach i na sali. Każdy się musi legitymować.

SŁUCHAMY O WOJNIE

Proces jest rzeczywiście ciekawy. Już sam suchy akt oskarżenia ilustruje niezwykle wyprawę Myślenickiej, nocny napad, ogień, ucieczka, utarczki po lasach i górach, zabici i ranni, wrzecie zeznania... Wbrew jednak tenorowi tego aktu, sprowadzającego do poszczególnych artykułów i paragrafów, słuchamy procesu jako rozprawy o jakiejś wojnie... Ustala się szczegółowo kto leżał w tyralje, rze, kto był na patrolu? Słowa „marsz ubezpieczony”, „czujki”, „zaprowiantowanie”, „kolumna czwórkowa”, są równie konieczne dla wyświetlenia szczegółów jak naturalne w pytających ustach przewodniczącego, sędziego Bartyńskiego.

DUSZNO JEST NA SALI

Wotanci Stępniewski i Kronenberg. Prokurator dr. Szypuła. Po środku sali ustawione ławy i siedzi na nich 47 ludzi. (Dwóch z powodu choroby się nie stawiało) Z tej liczby 16 odpowiada z więzienia, reszta z wolnej stopy. Młodzi i starzy. Dziewiętnastoletni chłopak i 60-letni starzec. Twarze przeważnie inteligentniejsze, jakkolwiek nie brak kompletnie niewyraźnych. — Później stół dziennikarski. Potem kratki, a za kratkami rodziny oskarżonych. Pchają się na kraty, chcą wszystko słyszeć. Polak stu procentowy, z wąsem siwym, w staromodnym surducie, chłopaki bez kołnierzy, dzie-

czynni w chustach. Dwie z nich stoją mi nad głową zalatując mocno roboczym potem, bo gorąco jest w polu, gorąco w Krakowie, gorąco na sali rozpraw. — Takie to się interesują wszystkim.

— Ale patrz ino, to ci jest siostra Doboszyńskiego.

— Wielka jest. A jej mąż doktor. Istotnie p. Wanda Malkiewiczowa, jest osobą b. wysoką i siedzi w gronie kilku panów obok stołu dziennikarskiego.

Z boku stoją ławy obrońców. Nazwiska przeważnie znane, przeważnie polityczne. Zbigniew Stykułowski, Zdzitowiecki i Gajewicz z Radomia, Kuśnierz, Pozowski, Wusatowski, Jaworski z Krakowa i inni, razem 14 adwokatów.

CHŁOPII...

Ciekawy jest proces, sensacyjny to prawda, ale też trochę, a miejscami bardzo przykry. Ci ideowi adwokaci na ławach obrończych i ci chłopcy małopolscy na ławach oskarżonych; witają się czasem podniesieniem ręki, po hitlerowski, aż żydzi przy stole dziennikarskim wylażą z tużurków, kpią, ironizują. To wszystko pięknie. Ale jakże niepięknie wyglądają niektóre morale, z pośród oskarżeń. Tacy chłopcy, tacy półinteligenci, w kołnierzykach niektórych, do których i Wysoki Sąd i pan prokurator zwracają się „per pan”, a nie „per oskarżony”, tacy o niebo rzekomo świetlejsi i kulturalniejsi od naszych Białorusinów, a jak bardzo małodusznie wyglądają niektórzy na procesie, w świetle swych zeznań na śledztwie. Aut! Sądli ideowcy do jakich podciągają ich adwokaci, z trudem, zdawało się ciągnąć ciężką linę? Są li poprostu ichorze i zdrajcy własnych przekonań, znów nawróceni?

Poco szli za inteligentem Doboszyńskim, żeby walczyć o „lepszą Polskę”, czy żeby go zdradzić? Chłopi polscy! Zawsze ci sami, za wsze chwilej.

Najpierw ruszyli na Myślenice, karni, posłuszni rozkazom swego „wodza”. Bronili go, strzelali. Później upadli tak nisko, że składali zeznania, oskarżając nie tylko winnych, ale i niewinnych. Teraz się znów poderwali, znów idą ławą z ław oskarżonych, solidarnie, z podniesioną ręką, ale moralne kleksy ich osobistej jaźni, nie da się już z aktu wydrapać, choć przeczą wszy skiemu i w ich mniemaniu chcą „sprawę” naprawić.

INNA KONCEPCJA PODZIAŁU

Na tych faktach opierać się być może druga, polityczna koncepcja podziału sprawy Myślenickiej na dwa procesy:

1) Doboszyński — świadomy swych celów kierownik wyprawy, 2) Uczestnicy, ciemna, bezwolna masa, wprowadzona przez niego w błąd, nieświadoma czynów popełnianych.

Gdybyśmy się opierali tylko na materiale śledczym, takby było niewątpliwie. Skoro jednak doszło do Sądu i do nowych oświadczeń oskarżonych — stwierdzamy, że tak być nie mogło.

Akt oskarżenia streściliśmy już w numerze z czwartku b.m.

TEZA OBRONCZA

Jak widzimy, była to poważna gra. I akt ten wygotowany jest głównie na podstawie zeznań oskarżonych.

Pierwszy zeznaje Płonka, uważany za głównego pomocnika Doboszyńskiego.

Już z pierwszych pytań obrony daje się odczytować teza obrończa: Sytuacja polityczna, ludzie zrozpaczeni, broniący polskiego stanu posiadania, uciskani przez rozwi-

rowców powiadomili go jakiś nieznajomy. Stawili się tam, lecz przyznaje, że sam nie wiedział poco. Dziwił się bardzo, gdy zobaczył późnej karabin, jednakże w Porębie nie używał go, gdyż komuś go oddał. W czasie ucieczki dywersantów z Poręby, został ranny.

Odczytano protokół ze śledztwa, z którego wynika, iż w Porębie brał udział w akcji dywersantów z karabinem w ręku. Broni i naboje otrzymał od jednego z członków bandy, a w czasie utarczki wręczył karabin nieznajomemu towarzyszowi. Z zeznań tych dalej wynika, iż miał on ochotę wycofać się z akcji już za Myślenicami, lecz jeden z uczestników zagroził mu „kropnięciem w leb”.

STANISŁAW PAŁKA, robotnik, przyznaje, iż był w Chorowicach, Myślenicach oraz w Porębie, jednakże jak brał udział w tej sprawie, pomija milczeniem.

Twierdzi poza tem, iż w demolowaniu sklepów nie uczestniczył. Do posiadania broni nie przyznaje się. Ponieważ i tego oskarżonego zeznania są sprzeczne, odczytano protokół śledztwa, w którym oskarżony przyznaje się do posiadania latarki elektrycznej i bagnetu, pochodzącego z posterunku w Myślenicach.

JAKÓB KOLASA, robotnik, słyszał, jak Doboszyński powiedział przed Myślenicami, „że trzeba demolować sklepy”. Dokładnie nie wie, gdyż nie słyszał. Bezpośredniego udziału w akcji nie brał. Widział tylko wychodzących ludzi z posterunku policji państwowej, którzy nieśli karabiny.

JÓZEF BULARZ, robotnik, zeznaje, iż o zbiórce w Chorowicach powiadomili go jakiś nieznajomy. Stawili się tam, lecz przyznaje, że sam nie wiedział poco. Dziwił się bardzo, gdy zobaczył późnej karabin, jednakże w Porębie nie używał go, gdyż komuś go oddał. W czasie ucieczki dywersantów z Poręby, został ranny.

możnioną żydo - komunę, którym wszelako nie dowiedziono ich bez pośrednich przestępstw w Myślenicach.

Tak zeznaje Płonka i tak zaprzecza.

Dlaczego jednak drugi oskarżony, Jan Kwinta, obciążał w zeznaniach Pyzika i Watora?

— Dowiedziałem się, że oni mnie oskarżyli, to ja ich. Ale teraz cofam.

Pozatem zeznania obracają się głównie wokół akcji wojskowej i w pierwszym dniu przesłuchano załedwie czterech.

DŁACZEGO OSKARZAŁ?

Drugiego dnia jeszcze goręcej było w Krakowie, jeszcze duszniej na sali.

Przewodniczący: — Karol Knotko!

Niski, w kołnierzyku i krawacie. Mówi głosem zdecydowanym, inteligentnym.

Przew.: — Pan siedzi daleko od głównych sił?

Knotko: — Z tyłu.

Przew.: — Proszę pana... a jak to było z tym karabinem? Miał go pan czy nie?

Knotko: — Nie, miałem rewolwer od Machny. (Machno zginął. Przedtem Knotko zeznał, że od Doboszyńskiego).

Przew.: — Dlaczego przedtem zeznawał pan, że od Doboszyńskiego i dlaczego oskarżał pan innych?

Knotko: — Chciałem, żeby śledztwo się prędzej skończyło. Bałem się, że śledczy będzie na mnie krzyczał...

DROGA DOBOSZYŃSKIEGO

Przek.: — Czy Doboszyński, prowadząc was do Myślenic mówił, że dojdzie do walki?

Knotko waha się... — Mówił kiedyś na zebraniu Stronnictwa, że

można dojść przeciwko komunistom, jak będą na nas napadać.

Przek.: — Poco szliście jednak wtedy 22 czerwca, w jakim celu?

Knotko: — Sądziłem, że na obaloną napadniętą placówkę.

Przek.: — Co pan może powiedzieć o Doboszyńskim?

Knotko: — Bardzo dobry, solidny, inteligentny człowiek. On nie mógł zaprowadzić na złe drogi.

Następnie Knotko opowiada o prześladowaniach ze strony żydów, o tem, że nie mógł dostać posady bo należał do Str. Narodowego, że zmuszano ich zapisywać się do Związków klasowych inaczej musieliby ginać z głodu.

Przek.: — A ta droga na Myślenice, którą poprowadził Doboszyński, była zła, czy dobra?

Knotko: — I zła i dobra... — Dlaczego?!

— Zła bo napadnięto na posterunek, a dobra, bo pokazaliśmy co możemy zrobić.

Przek.: — A czy myślał Doboszyński o tem, że naraża was na śmierć?...

Knotko chce odpowiedzieć, ale się waha.

„JA MAM PYTANIE”!

— Ja mam pytanie — mówi adwokat Gajewicz.

— Proszę.

Gajewicz: — A czy pan wie wiele zginęło ludzi w dniach 12, 13 i 14 maja 1926 r. w Warszawie?

Przewodniczący: — Uchylam pytanie!

Gajewicz: — Czy pan jest narodowcem?

Knotko: — Tak jest.

Gajewicz: — Czy jest pan antysemitą?

Knotko: — Od urodzenia!

Proces trwa i potrwa zapewne trzy tygodnie.

J. M.

Trzeci dzień procesu myślenickiego

KRAKÓW, PAT. W trzecim dniu rozprawy przeciwko 49-ciu oskarżonym o udział w zajściach myślenickich, pierwszy zeznał

MARJAN WACHAŁA,

student pierwszego roku prawa.

Zeznaje on głosem pewnym, opowiadając o swoich przeżyciach w czasie akcji Doboszyńskiego.

Jak wynika z jego zeznań, o zamiarze Doboszyńskiego najścia na Myślenice nie wiedział.

Dnia 22 czerwca wyjechał do Chorowic, gdzie przybył o godz. 17-ej. Doboszyńskiego zastał w łóżku. Po krótkiej rozmowie Doboszyński powiedział mu, że da mu 3-ch ludzi, z którymi ma iść do pracy i tam czeka na niego.

Po kolacji, przed godz. 22-gą przyszedł trzech ludzi. Znal jednego z nich, Galata, dwóch innych poznał dopiero później.

Mieli ze sobą przygotowaną żywność. Myślał, że pozostaje to w związku z dłuższym obżędem po powieści.

Zresztą wierzył Doboszyńskiemu i gdyby mu kazał coś zrobić, toby to zrobił.

Poprosił przytem Doboszyńskiego o MAPĘ, gdyż jako podchorąży rezerwy, w mapie się orientował.

Wyruszyli w stronę Poręby. Szli całą noc.

Przeprawili się przez Rabe, według wskazówek górali wbród. Potem doszli aż do samej Poręby, gdzie zatrzymali się u Burkiata około godziny 6-tej rano.

Następnie poszli na skraj lasu i tam spali. Po obudzeniu się Wachala widział Doboszyńskiego z grupą ludzi.

Doboszyński opowiedział mu wówczas o wypadkach w Myślenicach.

Tu oskarżony oświadczył, że poszedł do Poręby, by wykonać swój obowiązek, jaki na niego nakładało należenie do stronnictwa narodowego.

„Nie podejrzywałem — oświadcza — aby Doboszyński szedł na Myślenice”. Gdy dowiedziałem się, co się stało, powiedziałem, że nie mam zamiaru brać udziału w akcji.

Wieczorem, gdy chciał powrócić do Krakowa, został zatrzymany przez policję.

Następnie zeznał

ANDRZEJ GALATA,

drobny handlarz, współnik straganu z Brożkiem. Zeznania jego nie wnoszą nic nowego. Opowiada mniej więcej to samo, co Wachala:

Doboszyński dając mu zlecenie na tę wyprawę do Poręby, powiedział: „W Porębie będzie wiec”.

Przewodniczący zapytuje, czy miał karabin. Oskarżony odpowiada, że nie miał.

Ponieważ oskarżony daje wykretną odpowiedź, odczytano jego zeznania ze śledztwa.

Zeznaje

STANISŁAW PACHEL,

robotnik. Opowiada on o przebiegu najścia na Myślenice, natomiast nie mówi o swoim w nim udziale. Oskarżony Pachel zaprzecza, jakoby demolował sklepy.

Na dalsze pytania przewodniczącego wyjaśnia, że miał przez chwilę karabin, jednakże w Porębie nie używał go.

JÓZEF BULARZ,

robotnik, zeznaje, iż o zbiórce w Chorowicach powiadomili go jakiś nieznajomy. Stawili się tam, lecz przyznaje, że sam nie wiedział poco. Dziwił się bardzo, gdy zobaczył późnej karabin, jednakże w Porębie nie używał go, gdyż komuś go oddał. W czasie ucieczki dywersantów z Poręby, został ranny.

Opowiada dalej o rozbrojeniu posterunku Święcha. Na pytanie prokuratora czy w czasie wymiany strzałów widział oskarżony inż. Doboszyńskiego strzelającego, Kolasa odpowiada, iż tego sobie nie przypomina.

Dalej zeznaje

JAN LELEK,

robotnik, który wyjaśnia, w jaki sposób Doboszyński rozdzielał dywersantów przed najściem na Myślenice. Do kradzieży marynarki nie przyznaje się. Twierdzi, że mu ją wręczono.

Również zaprzecza jakoby lakierki, które miał na nogach po schwytaniu przez policję, nie były jego własnością.

ADWOKAT POZOWSKI

w imieniu 16-tu oskarżonych, pozostających w więzieniu, wniósł prośbę o wypuszczenie ich na wolność, motywując to tem, że złożyli oni już zeznania i że nie zachodzi obawa ukrywania się lub ucieczki.

Po przemówieniu prokuratora sąd oddał wniosek obrony.

Po przerwie zeznał

OSK. STANISŁAW SYREK,

rolnik. Na zapytanie prokuratora, co wie o próbnym alarmie, zarządzonym przez Płonkę, dnia 20 czerwca, oskarżony stwierdza, iż istotnie taki alarm był, a stawili się 5 ludzi. Na zapytanie obrony, co skłoniło go do pójścia na Myślenice z Doboszyńskim, Syrek odpowiada m. in., iż był przekonania, że należy podnieść oświatę w narodzie i wpoić pewne przekonania

PLOTKI

Korespondent Havasa ustępuje?

Mówi się, że p. Jouve, będący od kilku lat korespondentem Havasa w Warszawie, w niedługim czasie opuści to stanowisko.

Pojedynki liberalów ze zwolennikami korporacjonizmu

W Myślenicach, majątku profesora Ludwika Górskiego, odbyło się przed kilku dniami w inicjatywę Rady Społecznej zebranie ekonomistów i działaczy społecznych.

Kierunek liberalny reprezentował profesor Adam Heydel, kierunek korporacjonistyczny poseł Lubelski ks. rektor Szymański i ks. Kozłowski.

W ciągu dwu dni przeprowadzono żywą wymianę zdań przy interpretacji ostatnich społecznych encyklik papieskich.

Małe sprostowanie

„Czas“ omawiając wystąpienie p. Rzymowskiego przeciwko artykule „Czasu“ i „Słowa“ o Drzymale w „Głosie Porannym“ tak pisze:

„Wstyd, ażeby w dziennikach polskich zamieszczać takie niepożyteczne brednie. P. Rzymowski wykazał na tyle taktu, że dobrowolnie wystąpił z Polskiej Akademii Literatury, czując, że niema tam dla niego miejsca. Może będzie jeszcze na tyle uprzejmy, że uwolni od swej osoby również prasę“.

Trud jest nikły, trud jest mały,
Gdy się sadzi kwiaty —
Ukwiecajmy więc swe domy
Ukwiecajmy chaty.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie w swym poczytnym piśmie następującego oświadczenia:

Wobec tego, że artykuł p. Melchjora Wańkowicza z dnia 16-go V r.b. w „Kurjerze Porannym“ nie daje nie nowego, natomiast zawiera szereg insynuacji i przytyków osobistych, oświadczam, że na żadne wystąpienie p. Wańkowicza nie mam zamiaru reagować i polemikę z p. Wańkowiczem uważam za skończoną.

Józef Godlewski.

Szanowny Panie Redaktorze!

Dnia 15 maja r.b. w numerze 132 Pańskiego poczytnego pisma ukazał się artykuł p. Hennebergowej p.t. „Po jedynkach Domejki z Dowejką“ w którym między innymi wymieniono „pod wieczorek na niezamowione akademicki“, jako jedną z imprez dochodowych p. Melchjora Wańkowicza.

Zarząd Koła Pomocy Domu Akademickiego stwierdza, że w dniu 13 marca r.b. odbył się na rzecz niezamierzonych akademickich wieczorów autorstwa p. Melchjora Wańkowicza, obejmujących szereg przejawów jego twórczości literackiej. Udział p. Melchjora Wańkowicza w tym wieczorze był całkowicie bezinteresowny i podyktowany obywatelską chęcią przyjęcia z pomocą niezamożnej młodzieży.

Mając nadzieję, że Szanowny Pan Redaktor zechce w imię prawdy u-

Pół miesiąca propagandy

Od pierwszego do piętnastego czerwca organizujemy pół miesiąca propagandy naszego pisma.

Wychodzimy z założenia, że „Słowo“ jest dostatecznie znane na terytorjum b. Wielkiego Księstwa Litewskiego, chcemy powiększyć czytelnictwo naszego pisma w zachodnich, południowych i środkowych województwach Rzeczypospolitej.

Oczywiście „Słowo“ nie ma zamiaru współzawodniczyć z prasą miejscową w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie czy Lwowie, jeżeli chodzi o informacje lokalne lub o pośpiech w dostarczaniu depesz z ostatniej chwili.

Liczymy raczej na tych czytelników, którzy poza prenumeratą miejscowego dziennika, mogą sobie pozwolić na jeszcze jedno pismo.

Wobec tego ogłaszamy:

Każdy dotychczasowy prenumerator „Słowa“ może nam wskazać do 10 swoich znajomych, zamieszkałych poza granicami województw wschodnich (Wileńszczyzna, Nowogródzkie, Polesie), a będziemy im przez okres czasu od 1-go do 15 czerwca wysyłać pismo darmo.

Sądzimy, że pomiędzy swymi czytelnikami ma „Słowo“ wielu przyjaciół, którzy zechcą nam pomóc w tej akcji potrzebnej zarówno dla rozpowszechnienia naszych idei i poglądów, jak i dla dalszego utrzymania finansowej niezależności naszego pisma, a również dla jego rozszerzenia i udoskonalenia.

Listy z adresami w tej sprawie prosimy kierować: Administracja „Słowa“, Zamkowa 2, z uwagą na kopercie: „propaganda“.

„Boski wiatr“ wylądował w Tokio

TOKIO, PAT. Samolot „Boski Wiatr“ napotkał na ostatnim etapie Osa — Tokio — obrzynię ulewę i burzę. Lotnicy przebyli ten etap posługując się aparatami do ślepego pilotażu, gdyż chmury i ulewa widoczność ograniczyły niemal całkowicie. Zgodnie stwierdzają obaj piloci, że był to najtrudniejszy etap całej podróży do

Londonu i spowrotem. Na lotnisku Hanedo w Tokio powitany przybywających olbrzymie tłumy, wiwatujące na ich cześć. Tłumy w naprężeniu oczekiwały w ciągu przeszło 2 godzin na samolot, który opóźnił przylot. Wśród witających na lotnisku byli również i członkowie rodziny cesarskiej.

Proces o zniesławienie sen. Malinowskiego

Onegdaj późnym wieczorem po wysłuchaniu stron w procesie redaktora „Słowa Pomorskiego“ oskarżonego o

zniesławienie sen. Maksymiljana Malinowskiego Sąd Okręgowy zapowiedział ogłoszenie wyroku na sobotę.

Pracownicy lotnictwa na FON

Na walnym zebraniu członków Związku Zawodowego Pracowników Lotnictwa w Polsce uchwalono jedno

głosnie wykonać dwadzieścia kompletów narzędzi specjalnych do silnika „Merkury“, a po wykonaniu przekazać je na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Śpręż ten przedstawia wartość 10.000 zł.

Helena bar. Lesserowa
Natalja Libicka

Projekt komisarycznych rektorów

Nowe niepowodzenia min. Świątosławskiego

A. B. C. podaje:

Zgłoszony przez rząd projekt ustawy, zmieniający dotychczasowe przepisy o szkołach akademickich, został złożony do Sejmu. Różni się zasadniczo od pierwotnych projektów.

Przepisy dotyczące profesorów i sposobów organizacji studiów są na ogół zgodne z pierwotnymi projektami. Najważniejsze zmiany są następujące: ZMIANA RYGORÓW JĘDRZEJCZOWSKICH

Projekt przewiduje, że zwijanie katedr obsadzonych może się odbywać jedynie na wniosek rady wydziałowej. Jest to daleko idące zliberalizowanie obecnie istniejącej ustawy jędrzejewiczowskiej, gdyż uniemożliwi w praktyce na przyszłość pozabawianie profesorów katedry dla celów, nie mających nic wspólnego z nauką.

Okres trwania urzędowania rektora ma być skrócony z trzech lat do dwóch. Również, pewnym zliberalizowaniem dotychczasowych przepisów jest postanowienie, głoszące, że programy wykładów i ćwiczeń układane corocznie są przedkładane przez rektora ministrowi W. R. i O. P. nie jak dotychczas do zatwierdzenia, ale jedynie do wiadomości.

A TERAZ ZAOSTRZENIA

Natomiast zaostreniem dotychczasowych przepisów jest postanowienie, na mocy którego minister W. R. i O. P. może wyznaczać z grona profesorów tymczasowego zastępcę rektora w wypadku jednoczesnego wakuowania stanowiska rektora i prorektora. Przepis ten wprowadza coś w rodzaju komisarzy na teren wyższych uczelni. Jak wiadomo, komisarze znani byli jedynie dotychczas, jeśli chodzi o Bratnie Pomocze, natomiast grona profesorskie nie znaty tej instytucji. Ten projektowany

przepis spotyka się z ostrym sprzeciwem profesorów.

PRAWA STUDENTÓW

Natomiast sensacyjnie przedstawiają się projektowane przepisy, jeśli chodzi o uprawnienia słuchaczy. Jedynym merytorycznym przepisem jest zastąpienie jednoosobowego sędziego dyscyplinarnego przez Komisję Dyscyplinarną, powoływaną przez Senat z posród profesorów oraz powierzenie Senatowi uczelni funkcji dotychczasowej specjalnej komisji odwoławczej.

PIERWOTNE ZAMIARY

Takie sformułowanie projektu noweli jest o tyle sensacyjne, że w kołach politycznych krążyły daleko idące pogłoski, dotyczące treści tej noweli. Wiadomo powszechnie, że projekt przesłany do opinii różnym powołanym do tego instancjom, różnił się w tej dziedzinie zasadniczo od dotychczasowego brzmienia. Między innymi pierwotne projekty zawierały tego rodzaju przepisy, jak wprowadzenie jednolitych przymusowych Bratnich Pomocy dla wszystkich słuchaczy danej uczelni jak uzależnienie przyjęcia studenta od swobodnego uznania rektora, jak przepis pozwalający policji na zupełnie swobodne wkraczanie na teren uczelni nawet bez wiadomości rektora. Wszystkie te przepisy zostały ostatecznie w projekcie pominięte.

NIPOWODZENIE MIN. ŚWIĘTOŚŁAWSKIEGO

Te zmiany pierwotnego tekstu projektu wywołują ożywioną dyskusję w kołach politycznych i powszechnie są uważane za niepowodzenie akcji min. Świątosławskiego. Na temat sposobu, w jaki do tych zmian doszło, krąży w sferach politycznych, najrozmaitsze, często między sobą sprzeczne, pogłoski.

Paryż przed otwarciem Wystawy

W pełnym toku są przygotowania do otwarcia wystawy światowej. Komitet zakończył rejestrację wszystkich hoteli. Stwierdzono, że jest ich obecnie w Paryżu i na peryferiach 22113. Mogą one przyjąć 610 tys. gości. Wynika z tego, że turyści mają zapewnione kwatery w Paryżu. Nie oczekują ich też niespodzianki w postaci wygórowanych cen. Hotele paryskie po dzielono na 6 kategorii. Do pierwszej zaliczono luksusowe pałace, przeznaczone przedewszystkiem dla oficjalnych delegatów rozmaitych państw, oraz dla milionerów. Do drugiej kategorii zaliczono hotele luksusowe, do trzeciej wreszcie, hotele t. zw. średnie, w ostatnich zaś dwóch kategoriach znalazły się hotele „turyistyczne“. Cena w nich wahać się będzie, z pełnym utrzymaniem od 70 — 110 franków czyli od 16 — 25 zł.

HOTELE „LUDOWE“

W grupie „ludowej“ ceny pokoiów bez utrzymania, mają kosztować od 15 franków dziennie czyli do 4 zł. Paryskie restauracje podpisały zobowiązanie niepodwyższania cen. W przeciętnej restauracji można będzie dostać obiad z winem za 15 fr., a we wszystkich kawiarniach ceny kawy ustalone na dwa i pół franka.

2 MILJ. CUDZOZIEMCÓW

Już większość rozmaitych biur podróży i towarzyszy okrętowych nadesłała zgłoszenia, z których wynika, że z zagranicy Paryż spodziewać się może około 2 milj. gości. Największy napływ turystów przewidziany jest od połowy lipca do 1 października.

Paryżanie nie bardzo wierzą w to, że otwarcie wystawy się uda. Na budowie różnych pawilonów co raz wynikają przykre strajki. Praca idzie bar-

dzo wolnym tempem i zdaniem nawet członków komitetu wystawy uroczystość otwarcia będzie miała znaczenie czysto teoretyczne.

STRAJK FRYZJERÓW

Wiele przykrość mieszkańcom Paryża sprawia obecnie strajk fryzjerów. Udał się on właściwie częściowo, bowiem połowa zakładów fryzjerskich jest czynna. Nie cieszą się one frakwencją, bowiem strajkujący fryzjerzy nieustannie odwiedzają łamistrajków, grożąc im pobiciem. Przy tej okazji strajkujący urągają i klientom. Doszło m. in. do większej bójkii w czasie której fryzjerzy pobili trzech policjantów.

ZATARG W SOWIECKIM PAWILONIE

Na budowie pawilonu sowieckiego doszło również do poważniejszego zatargu. Ponieważ elektromonterzy, do starczający tam instalacji świetlnej nie należą do generalnej federacji pracy, przyszli do pawilonu przedstawiciele tej federacji, żądając by elektrotechnicy ci natychmiast się usunęli. Odmówili oni, wobec czego delegat federacji pracy ułotnił się zabierając ze sobą rozmaite narzędzia i materiały. Ponieważ były to części aparatury oświetleniowej, specjalnie sprowadzonej musiano roboty przerwać. Paryskie dzienniki omawiając tę sprawę, wskazują na to, że komunistyczna federacja pracy uniemożliwia wykonanie komunistycznego pawilonu. Do tego już doszła anarchia w związkach robotniczych, że nawet i swoim dają się one we znaki.

PODROŻENIE DZIENNIKÓW

Dalszą sensację Paryża, stanowi wiadomość o tem, że większość dzienników doszła do wniosku, że należy podwyższyć ceny dzienników z dnem 1 czerwca z 30 do 40 ct.

Informacje w sprawach paszportowych i dewizowych

W związku z rozpoczętym już o kresem wyjazdów turystycznych za granicę, podajemy dane o możliwościach paszportowych i dewizowych w odniesieniu do podróży do poszczególnych krajów.

NIEMCY

Do Niemiec kontyngentów paszportowych wogóle niema. Uzyskanie paszportów indywidualnych możliwe jest w wypadku wyjazdu o znaczeniu gospodarczym i wykupieniu na koszt pobytu w Niemczech przekazu Banku Polskiego, płatnego z zamrożonych należności polskich w Niemczech, według przybliżonego kursu 1 RM. równa się 2.14 zł.

WĘGRY

Uzyskanie paszportów na Węgry, ze specjalnego kontyngentu, uzależnione będzie od wykupu akredytyw na pengó kompensacyjne.

JUGOSŁAWIA

Sprawa paszportów i dewiz do Jugosławii ma się podobnie jak w Węgrami.

BULGARJA

Niezależnie od paszportów kontyngentowych za normalną opłatą, można będzie korzystać ze specjalnego kontyngentu paszportów za opłatą zniżoną do złotych 40 w razie zamieszkania w Bułgarii w Domu Polskim w Konstantin pod Warną. Prawo wyłączeniowości w tym Domu należy do „Orbisu“.

RUMUNJA

Wyjazdy do Rumunii w związku z świeżo zawartym układem turystycznym pomiędzy Polską a Rumunią, opierać się będą na specjalnym kontyngencie ulgowych 40-złotowych paszportów. Wyjazdy odbywać się będą na podstawie akredytywy czeków na leje kompensacyjne.

FRANCJA

Do otrzymania paszportu z ograniczoną ważnością dwutygodniową przy podróży lądowej i trzytygodniową przy podróży morskiej upoważniać będzie wykupienie czeku Polskiego Instytutu Rozrachunkowego płatnego we Francji równowartości zł. 125 do 300 zł., w stosunku do tygodniowej ważności paszportu. Czeki będą do nabycia w biurach podróży.

ESTONJA — FINLANDJA

Również wyjazdy do tych krajów traktowane będą liberalnie z tem, że nie będzie obowiązku zakupów jakiegokolwiek świadczeń lub walut kompensacyjnych, a potrzebne na pobyt w tych krajach środki (naturalne w ograniczonych ilościach) przyznawane będą przez Komisję Dewizową w dewizie.

WŁOCHY

W chwili obecnej toczą się końcowe pertraktacje o zawarcie polsko-włoskiego porozumienia turystycznego. W wypadku pomyślnego ich zakończenia udzielane będą paszporty, za specjalnie zniżoną opłatą zasadniczą zł. 40 — przy dwumiesięcznej ważności paszportu. Zaopatrzenie w środki pieniężne następować będzie w formie zakupu czeków lub akredytyw na liry kompensacyjne.

Uzyskanie paszportów do krajów innych prócz wymienionych, wyżej połączonych jest z koniecznością udowodnienia wobec władz polskich celowości, względnie konieczności danego wyjazdu.

LEGENDA „DOWBOROWA“

„Najświeższej daty czyn militarny polski: wzięcie do niewoli w Mohylewie nad Dnieprem samego generalisimusa (gławnowiercha) Rosji bolszewickiej, Krylenko wraz z całym sztabem, czyn nie tylko pełny tradycyjnej fantazji i zawiadającego animuszem, lecz i będący przepyszną manifestacją meżnego i dzielnego ducha przeciw rozkładowej, demoralizującej i oszalałej anarchii — zelektryzował całe społeczeństwo polskie“...

Temi słowami rozpoczyna się artykuł p. t. „Dowborowie Muśnicki“, drukowany na szpalkach „Tygodnika Ilustrowanego“ w Nr. 6 z dn. 9 lutego 1918 roku.

Krylenko wraz ze swoim sztabem w niewoli u Polaków! Cała Białoruś wyzwolona spod jarzma bolszewickiego! Co będzie dalej?

„Czy wódz naszemu generał Dowbor - Muśnicki działa w porozumieniu z władzami niepodległej Ukrainy? Nie mamy na to odpowiedzi. Nie znamy nadto sił korpusu. Ba! Pod kwestją u nas jest sama osobistość polskiego naczelnika. Konstanty, b. rejent warszawski? Czy brat jego, Józef? W

każdem jednak razie i jeden i drugi: Dowbor - Muśnicki“.

Redakcja „Tygodnika Ilustrowanego“ nie może ustalić, kto stoi na czele wojsk polskich na Białorusi: czy generał Konstanty Dowbor - Muśnicki, nr. w r. 1857, prawnik z wykształcenia, który służył w armii rosyjskiej naprzemian w linii i w korpusie sadowym, a w r. 1911, po wyjściu na emeryturę, został rejentem w Warszawie, w roku zaś 1914 ponownie został powołany do wojska, jako dowódca dywizji i korpusu, — czy też młodszy o dziesięć lat brat Konstantego, Józef, również generał, dowódca korpusu.

Te wątpliwości nie przeszkadzają redakcji umieścić fotografie gen. Konstantego Dowbor - Muśnickiego, z podpisem bez imienia: „Generał Dowbor - Muśnicki“...

Postać polskiego generała, który zlikwidował bolszewickie naczelnictwo dowództwo, intriguje redakcję. — bez trudu ustala pochodzenie generała i tak informuje czytelników:

„Skąd są rodem Dowborowie Muśnicki? Skąd i — Pilsudscy. Wskazuje

na to samo nazwisko, pochodzące od nazw majątków do dziś dnia istniejących — na pograniczu Żmudzi i Litwy. I tak: Dowboryszki, folwarki nieduże, mamy jedno w okolicach Telsz, drugie pod Kownem, inne jeszcze w powiecie wilkomierskim, co dziś, po Jeleńskich, własnością są hr. Tyszkiewiczów; mamy wreszcie Dowboryszki nad Muszą o 40 kilka wiorst od Wilna w Wileńskim tudzież święciańskim. Nie braknie też i Muśnik. Brat Barbary Radziwiłłówny pisał się „na Muśnikach“. Do dziś dnia istnieją w pow. wileńskim, piękne dobra Muśnicki, należące do Leonarda. Dowmónta Siesickiego (niemal sąsiadujące z folwarkiem... Dowboryszki!); inne Muśniki, też na zachód od Wilna, należące do niedawna do Podberskich; są też i inne jeszcze — w Trockiem“...

Uplłynęło przeszło miesiąc, nim sprawa korpusu polskiego i jego dowódcy została wyjaśniona. W Nr. 11 z dnia 16 marca 1918 r. „Tygodnik Ilustrowany“ zamieścił artykuł p. t. „Generałowie polscy“ z podobiznami generałów: Józefa Dowbora Muśnickiego, Eugenjusza de Hoenning - Michaelis Leśniewskiego. Czytamy tam:

„Legende, towarzyszącą pierwszym

wystąpieniem korpusu polskiego pod wodzą generała Józefa Dowbora Muśnickiego, rozwiął ogłoszony niedawno „Protokół porozumienia z dn. 25 i 26 lutego r. b. Dziś wiemy, że „polski korpus jest wojskiem neutralnym, któremu dla rozlokowania się i wyżywienia i do ochrony od napadów ze strony bolszewików wyznaczony jest teren między Dnieprem od Mohylewa aż do Berezyny i koleją Shuck - Osiptowicz — Łapicze — Grodziniec... Administracja pozostaje w ręku polskiego korpusu“. Jak to „porozumienie“ zmieni się i ukształtuje po zawarciu pokoju z Rosją — tego przesądzać w tej chwili nie można. Wiemy i wiemy, że możemy tylko jedno: że generał Dowbor - Muśnicki spełnił całkowicie swoje zadanie, jako organizator polskiej siły zbrojnej, wyrwanej z paszczy bezładu i anarchii rosyjskiej. Jemu i jego towarzyszącej broni, wśród których pierwsze miejsce zajmują generałowie: Leśniewski i Ostapowicz, zawdzięczamy wystąpienie na arenę dziejową po tamtej stronie kordonu żołnierza polskiego“...

Tak pisał „Tygodnik Ilustrowany“ już po przybyciu do Warszawy delegacji z korpusu, składającej się z pułkowników Malewicz i Tupalskiego, por. Szekel i ppor. Raczkiwicz.

Legenda się rozwiała. Niezpełnia jednak. Pogłoski o potęgze korpusu, a raczej armii polskiej pod wodzą generała Dowbora Muśnickiego, rozszły się szeroko i na długo zasugerowały wielu ludzi. Misja francuska w Rumunii podawała do publicznej wiadomości komunikaty o działaniu armii polskiej, liczącej około 100 tysięcy ludzi. Mohylew, podług tych komunikatów, był zdobyty przez Polaków, Krylenko ledwie uciekł, ale sztab dostał się do niewoli, wojska polskie zbliżyły się do Smoleńska, — można było przypuszczać, że pomazszerniają na Moskwę, aby zgnieść bolszewizm i... otóż to: co miało być dalej, nikt nie wiedział.

Ale bolszewicy i ich sympatycy zaczęli pałać do Korpusu coraz większą nienawiścią, widząc w polskich oddziałach najgroźniejszą siłę, która jedynie może skutecznie się przeciwstawić „armii proletariatu“.

Niemcy zdradzała coraz większy niepokój i osaczali Korpus ze wszystkich stron, aby stworzyć pułapkę, z której nikt nie wyszedł. Polacy zaś — nie ci, którzy w szereгах Korpusu znosili trud i znoje uciążliwych walk z bolszewikami i (co tu ukrywać?) musieli raz po raz wycie-

nać wrzody bolszewickie na ciele Korpusu, bo żołnierz był zmęczony i nie raz ulegał agitacji komunistycznej, — Polacy - obserwatorzy zdaleka — wkładali na Korpus coraz większe zadania, coraz głośnie i natrętniej upominali się o dokonanie tych lub innych czynów!

— Korpus powinien zdobyć Moskwę i zrobić porządek z bolszewikami! — mówili jedni.

— Korpus musi przejść Dniepr i stworzyć wspólnie z bolszewikami wspólny front przeciw-niemiecki! — wołali inni.

— Korpus nie powinien paktować z Niemcami, a korzystając z uprzejmości bolszewików, którzy zgadzają się wypuścić Polaków na tereny rosyjskie, pójść na wschód, albo na południe, — stwierdzali jeszcze inni.

— Zginąć! — zginąć na gruzach twierdzy bobrujskiej, wysadzając w powietrze składy amunicji! — żądali „nietoryż gołwigi“ specjalistów od spraw honoru żołnierskiego, mierzący ten honor różną miarą zależnie od różnych okoliczności.

— Waleczyć! — wołali żołnierze korpusowi.

Dla tych, którzy byli w korpusie w krytycznym okresie przed rozbrojeniem, nie było tajemnicą, że gene-



Napewno Zaprzędane djabłu Dopping

W ostatnim Prosto z mostu znajdujemy ocenę powieści Z. Kossak - Szczuckiej „Krzyżowcy” pióra p. Wasiutyńskiego. Zdaniem autora „wbrew pozorom, Kossak - Szczucka jest w swej twórczości niesłychanie kobieca”. Potem czytamy:

Prawdziwy mężczyzna jest przede wszystkim rolnikiem, kupcem, rycerzem, królem, uczonym. Ale w jego myślach i czynach napewno na pierwszym planie było księstwo lotaryńskie, dowództwo wyprawy krzyżowej, rozważania teologiczne, a nie Gontrana i czystość. Tymczasem w „Krzyżowcach” jest naodwrot.

Podkreśliłem słowo „napewno”. Nie chodzi mi tu o pana Wasiutyńskiego, ani o tę właśnie czy inną jego tezę. Chodzi o sam sposób wypowiadania swoich sądów. Taki krytyk wlaży z kłopotem w cudzą twórczość i wie napewno, co myślał bohater.

Uprasza o nieznierzenie wszelkie zawłoki psychologiczne w powieściach historycznych, a nawet w ogóle w studiach historycznych. Po co się męczyć, latami badać i wertować szpagary po bibliotekach, skoro taki czy inny Wasiutyński, wie napewno.

W cichej uliczce jednego z miast hiszpańskich stoi willa, na której błyszczą napisy: Zaprzędane djabłu. Mieszka tam tylko stary służący i dozorca, których obowiązkiem jest pilnowanie, aby nikt nie usiłował odebrać djabłu jego własności.

Dziwny ten podarunek otrzymał djabł za pośrednictwem testamentu, zmarłego właściciela willi Józefa Huttanona.

Jednakże na łożu śmierci dar ten wydał się ofiarodawcy zbyt ryzykowny, gdyż resztę i to wcale pokątną ręką majątku, zapisał na rzecz biskupstwa, z prośbą, aby odprawiano msze za jego duszę.

Skoro już mowa o dziwnych testamentach, trzeba wymienić ostatnią wolę Andrzeja Tókóły, którego syn był bardzo leniwy. Oto ojciec uzależnił podjęcie spadku od tego, czy syn osiągnie na 100 metrów 13 sekund w biegu, 110 cm. w skoku wzwyż z miejsca i 650 cm. w skoku w dal.

Czy zainkasował pan gotówkę u Klienta?

rał Dowbor - Muśnicki przygotowywał się do walki. Korpus, stanowiący właściwie kadry armii, był do prowadzony do stanu, który pozwalał na zrobienie demonstracji zbrojnej przeciwko Niemcom; — o walce jednak, mającej widoki na jakiegokolwiek powodzenie, nie można było myśleć: sły były zbyt nierówne, warunki najfatalniejsze.

Zamach, dokonany w nocy 21 maja 1918 roku przez płk. Barthę i jego towarzyszy, dowiódł, jak beznadziejna była sytuacja Korpusu. Pułkownik Bartha nie utrzymał władzy w swych rękach, — sam się przekonał o możliwości walki, gdy poznał rzeczywistość.

Ale piękna legenda o potężnym korpusie polskim, który maszerował z Moskwą śladami Napoleona, swoje robiła i robi dotychczas: z wygórowanego pojęcia o sile Korpusu rodzi się przekonanie o niespełnieniu przez obowiązków żołnierskiego.

Stąd te plotki, godzące w honor żołnierza polskiego, te pochopne oskarżenia o tchórzostwo i brak patriotyzmu ludzi, którzy do korpusu doszli trudną drogą twardego obowiązku żołnierskiego, okrzyki sławy, zabartowani w bojach, opromienieni szarym, zdolnym do największych

JAK DOSZŁO DO KOMERSZU z marsz. Rydzem - Śmigłym

Trudno nie doceniać doniosłości politycznej obecności marsz. Rydza - Śmigłego w Komersie Arkonji, a potem w lokalu skartelizowanej z nią wileńskiej Polonii. Nic dziwnego, że znalazło to rozróżnienie oświetlenie w prasie, że znalazło to wyraz w najrozmaitszych plotkach i domysłach.

Posunięcia marsz. Rydza - Śmigłego nie można porównać dosłownie z próbami ukoronowania doskonałych rezultatów stworzenia wspólnego języka między młodzieżą niemiecką i armią, bo tu przedewszystkiem zniesiono korporację. Inna rzecz, że posunięcia marsz. Rydza - Śmigłego właśnie tę łączność chciały podkreślić z zachowaniem pierwiastków czysto - polskich. Rydz - Śmigły nie oglądał się na inne czynniki odpowiedzialne za „państwo we” wychowanie młodzieży, po prostu przyszedł do niej, po żołniersku przywitał: „Czołem Korporacja” i nie wątpię, że zyskał tem sobie serca młodzieży, której nieraz najpiękniej sformułowane ideologie pozyskać nie potrafiły. Dla osiągnięcia porozumienia, marszałek Śmigły wybrał dwie najstarsze korporacje polskie, które szczerzą się słusnie swoimi filistrami, zasłużonymi dla ojczyzny, którzy najbardziej wśród młodzieży akademickiej znają kult dla przeszłości i tradycji. „Cenię te pierwiastki starożytności, które wieją od tych scian” — powiedział Marszałek na kwatrze Polonii, dłuższą chwilę zatrzymał się przed popiersiem Mickiewicza i słuchał objaśnień, że korporanci nazy-

— Nie — panie pryncypale. Mam przyjąć za tydzień.

— Może nie zastał go pan w domu?

— Nie wiera — panie pryncypale. Wysoko na drzwiach wejściowych umieszczona jest klatka z papugą, a kiedy człowiek podchodzi do drzwi, papuga krzyczy: „Gotówki niema! Za tydzień!”

— Czy nie byłaby pani skłonna poprzeć naszą lecznicę antialkoholową?

— Mogę paniom dać mego męża.

Wybr. Wel

ofiar — patriotyzmem.

Jakże charakterystyczny jest ten fakt, że głównym oskarżycielem Korpusu stał się autor „Strzypów epopei”, pan Melchior Wańkowicz, który w Korpusie zajmował bardziej niż skromne stanowisko niefrontowego szeregowca, a więc nie mógł się orjentować ani w sytuacji Korpusu, ani w możliwościach walki z Niemcami.

W bolesną, kosztowną rocznicę pamiętną nocy majowej żołnierze korpusowi pocieszać się mogą myślą, że demobilizacja Korpusu stała się początkiem wielkiej mobilizacji sił narodowych na wszystkich terenach b. Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Dowborezye, rozproszeni na wielkim terenie, już widokiem swych mundurów wzniecał ogień w duszach młodzieży, sami wydawni zasilił szeregi POW i byli organizatorami Samobrony w wielu miejscowościach z Wilnem i Grodnem na czele, — wytrąceniu z szeregu armii tworzyli nowe zastępy bojowe, które sprawiły, że w decydującym okresie walk o ostateczne wyzwolenie Wielkie Księstwo Litewskie nie ograniczyło się do postawy biernej, — było czynne, — walczyło i zwyciężało!...

W. Charkiewicz.

— Jak ma wyglądać zrealizowanie planu Arkonji?

— O na ten temat nie jestem upoważniony nic powiedzieć — tem - bardziej, że właściwie nie jeszcze nie wiemy - konkretnego, strona techniczna jest zupełnie nieopracowana. Chcemy przedewszystkiem konsolidować najbardziej karne, najlepiej niemal po żołniersku zorganizowane kadry młodzieży skorpowanej, a przez nie oddziaływać na innych. „Akcesy” do naszej akcji będziemy przyjmować chętnie i od wilderskich organizacji akademickich, byleby tylko chciały z nami karne współpracować. Wiemy tylko jedno, że nie stworzymy żadnej nowej partii politycznej a konsolidujemy jedynie już istniejące środowiska akademickie, myślące narodowo.”

Tyle powiedział filister Arkonji Bogusławski, podkreślił on jeszcze, że akcja nie ma nic wspólnego z akcją płk. Koca, jest czemś zupełnie oryginalnym i całkowicie od poczynai starszego społeczeństwa odrwanym.

Na marginesie tego należy podkreślić jedno. Min. Świętosławski nie przybył ani do „narodowej” Arkonji ani do „apolitycznej” Polonii, z tego widać, że chociaż Wódz Naczelny pragnie współpracować z młodzieżą, wyciąga do niej po żołniersku rękę, min. Świętosławski nie orientując się w dalszym ciągu w nastrojach szuka dalszych zastrasznień i przygotowuje swą nową reformę szkół akademickich kopie dalej przepaść, która dzieli i tak młodzież od kierunku polityki min. Oświaty.

Wizyta marszałka Rydza - Śmigłego wykazała:

- 1) Szczere bez oglądania się na „inne czynniki” posunięcie marszałka
- 2) Jego kult dla tradycji
- 3) Jego zrozumienie duszy młodzieży, chociaż nigdy marszałek Rydz Śmigły nie był jej protektorem ani ministrem Oświaty.

I to jest dużo.

A.P.K.

„Niewątpliwie zasługi gen. Andersa, jeśli chodzi o zorganizowanie komersu były b. duże, on stał na czele komitetu organizacji nego, ale inicjatywa powstania po rozumienia nie była dziełem jedno stki, ale całego młodego filisteratu Arkonji.”

Dalej fil. Bogusławski mówił o odezwie podpisanej przez 30 kilku filistrów różnych korporacji warszawskich, a to Arkonji, Veleccji, Sarmacji, Jagiellonii, Partji, Respu biki, Aquilonji i Sparty, — odezwie która została rozdmuchana przez prasę do wielkich rozmiarów. „Jest to nawet dla nas bardzo pomysłne, że mimo naszej woli, a raczej bez naszej wiedzy prasa robiła reklamę, sądzimy zaś, że starania nasze odniosą odpowiedni skutek, a jeśli się nie udadzą to nie będzie w tem naszej winy, a tylko warcholstwo innych środowisk”

— Czy rzeczywiście można mówić o znalezieniu wspólnego języka przez przywódców narodowych o rozmaitych odcieniach?

— Oczywiście wszak obok siebie na komersu byli przedstawiciele Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego, a więc b. pos. Stypułkowski, Rabski, b. pos. ks. Czetwertyński, byli przedstawiciele odłamu bępiistów z Wojciechem Wasiutyńskim na czele, b. prezes O. N. R. Heinrich i inni o zabarwieniu wyraźnie narodowym Wędrowski, Wejtko, Wileński... Chodzi tu o skonsolidowanie tych wszystkich odłamów w atmosferze korporacyjnej przyjaźni i w oparciu o Armię.

— Jak ma wyglądać zrealizowanie planu Arkonji?

— O na ten temat nie jestem upoważniony nic powiedzieć — tem - bardziej, że właściwie nie jeszcze nie wiemy - konkretnego, strona techniczna jest zupełnie nieopracowana. Chcemy przedewszystkiem konsolidować najbardziej karne, najlepiej niemal po żołniersku zorganizowane kadry młodzieży skorpowanej, a przez nie oddziaływać na innych. „Akcesy” do naszej akcji będziemy przyjmować chętnie i od wilderskich organizacji akademickich, byleby tylko chciały z nami karne współpracować. Wiemy tylko jedno, że nie stworzymy żadnej nowej partii politycznej a konsolidujemy jedynie już istniejące środowiska akademickie, myślące narodowo.”

Tyle powiedział filister Arkonji Bogusławski, podkreślił on jeszcze, że akcja nie ma nic wspólnego z akcją płk. Koca, jest czemś zupełnie oryginalnym i całkowicie od poczynai starszego społeczeństwa odrwanym.

Na marginesie tego należy podkreślić jedno. Min. Świętosławski nie przybył ani do „narodowej” Arkonji ani do „apolitycznej” Polonii, z tego widać, że chociaż Wódz Naczelny pragnie współpracować z młodzieżą, wyciąga do niej po żołniersku rękę, min. Świętosławski nie orientując się w dalszym ciągu w nastrojach szuka dalszych zastrasznień i przygotowuje swą nową reformę szkół akademickich kopie dalej przepaść, która dzieli i tak młodzież od kierunku polityki min. Oświaty.

Wizyta marszałka Rydza - Śmigłego wykazała:

- 1) Szczere bez oglądania się na „inne czynniki” posunięcie marszałka
- 2) Jego kult dla tradycji
- 3) Jego zrozumienie duszy młodzieży, chociaż nigdy marszałek Rydz Śmigły nie był jej protektorem ani ministrem Oświaty.

I to jest dużo.

A.P.K.

„Niewątpliwie zasługi gen. Andersa, jeśli chodzi o zorganizowanie komersu były b. duże, on stał na czele komitetu organizacji nego, ale inicjatywa powstania po rozumienia nie była dziełem jedno stki, ale całego młodego filisteratu Arkonji.”

Dalej fil. Bogusławski mówił o odezwie podpisanej przez 30 kilku filistrów różnych korporacji warszawskich, a to Arkonji, Veleccji, Sarmacji, Jagiellonii, Partji, Respu biki, Aquilonji i Sparty, — odezwie która została rozdmuchana przez prasę do wielkich rozmiarów. „Jest to nawet dla nas bardzo pomysłne, że mimo naszej woli, a raczej bez naszej wiedzy prasa robiła reklamę, sądzimy zaś, że starania nasze odniosą odpowiedni skutek, a jeśli się nie udadzą to nie będzie w tem naszej winy, a tylko warcholstwo innych środowisk”

— Czy rzeczywiście można mówić o znalezieniu wspólnego języka przez przywódców narodowych o rozmaitych odcieniach?

— Oczywiście wszak obok siebie na komersu byli przedstawiciele Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego, a więc b. pos. Stypułkowski, Rabski, b. pos. ks. Czetwertyński, byli przedstawiciele odłamu bępiistów z Wojciechem Wasiutyńskim na czele, b. prezes O. N. R. Heinrich i inni o zabarwieniu wyraźnie narodowym Wędrowski, Wejtko, Wileński... Chodzi tu o skonsolidowanie tych wszystkich odłamów w atmosferze korporacyjnej przyjaźni i w oparciu o Armię.

— Jak ma wyglądać zrealizowanie planu Arkonji?

LISTY Z WŁOCH

W pierwszą rocznicę cesarstwa: Wielka rewja

(Od własnego korespondenta).

RZYM. W maju.

Rok temu „na wzgórze Rzymu powróciło cesarstwo”, jak głosi ustęp z „szefa” rządu Mussoliniego obchodzący utworzenie imperium.

Włochy uczęły tę rocznicę wielką rewją stolicy. Tam gdzie, na przetrzeni równającej się obozowisku jednego starożytnego legionu, odbywała się ongi tragiczność życia świata — pomiędzy Kapitołem, Palatynem i Kwirynalem — na przestrzeni połaci ulic Tryumfalnej i Cesarzkiej (via dei Trionfi e dell'Impero) przeszło 60.000 ludzi z czego ponad 50 tysięcy żołnierzy w pełnym rynsztunku. Największa z rewii włoskich od 1870 roku.

Obok oddziałów załogi rzymskiej zwiększono do Rzymu 45.000 żołnierzy i oficerów (z czego około 5.000 erytrejskich, libijskich i somalijskich), 2000 koni, 300 wielbłądów, 220 armat, 200 czołgów i autowozów, 300 motocykli, 2.000 gołębi pocztowych i sześć balonów.

W rewji wzięły udział sztandary wojskowe metropolitalne i kolonialne, chorągwie organizacji faszystowskich, organizacji b. walczących z czasem wielkiej wojny, poczty sztandarowe specjalnych milicji faszystowskich, oddziały kohort młodzieży, aż do najmniejszych niesionych przez siedmiolatków „synów wileczy”.

Trzydniowe święto ogłoszone o kazji pierwszej rocznicy cesarstwa przeistoczyło Wielkie Miasto. Trzysototysięczny tłum „gości” okazyjnych (dla których ulokowania i nakarmienia pracował cały sztab główny zorganizowany przez gubernarstwo Rzymu) wypełnił ulice. Zrobiło się za ciasno. Rzymianie zaczęli odczuwać, że Rzym nie do nich tylko należy. A wśród barwnego tłumu przybyszów z całego Półwyspu dostrzeżliśmy już nie setki a tysiące cudzoziemców. Ułatwienie kolejowe są dobrym środkiem do wzmożenia turystyki.

Rozprężyli się na czas święta cesarstwa przestrzegane pilnie przepisy, co do zamykania sklepów: wystawy do późnej nocy zajaśniały światłami, a iluminacja gmachów państwowych,

niesamowite wrażenie.

Policja internowała, aresztując przewódców demonstracji, a zarazem przewódców związku zawodowego transportowców. W wyniku strajku pracowników otrzymali 10 procent podwyżki płac, podczas gdy żądali 20 proc. Nowo wybrani kierownicy związku oświadczyli przedstawicielom prasy, że nie zapominają o celu, do którego dążyli ich poprzednicy.

—:—:—

Przyznanie nagród w Salonie Rzeźby w I.P.S.

WARSZAWA, PAT. Jary nagród pierwszego ogólnopolskiego salonu rzeźby w składzie prof. Xawery Dunikowski, prof. Jan Szczepkowski, prof. Edward Wittig, przyznało nagrody następującym rzeźbiarzom:

Biorąc pod uwagę całokształt pracy artystycznej i zasług na polu sztuki, przyznano uznanie honorowe Stanisławowi Romanowi Lewandowskiemu i Henrykowi Kunie.

Nagrodę pana prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wewnętrznych w wysokości 2.000 zł. przyznano Wandzie Śledzińskiej z Krakowa.

Nagrodę p. ministra W. R. i O. P. — 1.000 zł. Augustowi Zamorskiemu.

Nagrodę p. ministra Spraw Zagr. — 500 zł. Stanisławowi Ostrowskiemu.

Nagrodę p. ministra Pracy i Opieki Społecznej — 250 zł. Romualdowi Zerkowowi.

Nagrodę Funduszu Kultury Narodo-

samorządowych i prywatnych podkreśliła różnorodnością napisów neonyowych uroczystość świąteczna. Jak ciemne plamy rzucone tu i ówdzie w biel twarzy wleczących się po ulicach przygodnych „rymian” pojawiły się grupki askarysów kolonialnych, dubatów somalijskich i spalisków erytrejskich. Na domach załopotowały sztandary trójkolorowe zawieszane od rana do nocy bez przerwy i wbrew surowym przepisom o wywieszaniu chorągwi państwowej (od 7 rano do zachodu).

Potem rewja.

Dwieście tysięcy miejsc na trybunach, drugie tyle w ogrodzonych miejscach przylegających do ulic przez które szły zastępy rewjowe. Strzały armatnie, wark śmigieł samolotowych, ciężki tupot nóg uderzających o asfaltową nawierzchnię, skoczne uderzenia kopyt, gdańskie silników autowozów, łopot skrzydeł gołębi wypuszczanych z klatek — to dźwiękowa strona wielkiego filmu uzupełniona okrzykami tłumu i oklaskami.

Strona fotograficzna i reżyserska wypadły znakomicie. Na tle wyłożonych słońcem wczesnej wiosny alabastrowych murów Koloseum, na tle ruin forum Oktawiana Augusta, Juliusza Cezara, Nerwy i Trajana, pod łukiem Konstantyna Wielkiego prześlizgiwała się ruchliwa masa reprezentacji organizacyjnych, aby ustąpić fali zbrojnej. Nie brakło żadnego rodzaju broni, nie brakło ani jednego przedstawiciela szeregów załudniających przestronne imperium tak, jak wszystkie dzielnice Włoch były reprezentowane pośród żołnierzy i pośród tłumów przejętych entuzjazmem.

Rzecz godna uwagi. W XV roku ustroju faszystowskiego wojsko przestało być papugą narodu, którą człowiek chęłpi się od czasu do czasu zwłaszcza gdy pokazuje ją obcym, a stało się żywą częścią tegoż narodu. Zatarło całkowicie ten nieuchwytny rozdźwięk między mundurem a ubraniem cywilnym.

Patrzyliśmy ciekawie na reprezentację wojsk kolonialnych. Ongi poprzez „świętą drogę” (via sacra) na Forum Romanum zdążając ku Kapitolowi przechodziły za kohortami zwycięskich legionów te same twarze mundurów, partów, libijskich i etjopów. Tak samo tłum reagował na owe „eirencese” wojskowe ofiarowane gawiedzi Włoch Wielkiego Miasta przez zwycięskich wodzów wieńczonych na Kapitolu. Rzeczywiście, tu w Rzymie, historia wraca na dawne drogi już tylko innym krokiem przechodząc pośród resztek pradawnych pamiątek.

U stóp pomnika dla wyróżnionych ongi przez abisyńczyków żołnierzy (pod Adną stoi Lew Judy, symbol cesarstwa pana Haile Selassie I, a u początku via dei Trionfi wzniesiono starożytny obelisk z Aksum. Tam świadectwo zmienności losów, a tu nawrót do przeszłości. Na placach Rzymu cesarowego stawiano obeliski potężnego Egiptu. Podbój Afryki przez Europę.

I znowu łopocą trójkolorowe sztandary nad głowami, znowu rozlega się rymiczny krok kohort faszystowskich, maszerują żołnierze, przetracając się czołgi. W rozszneczonym dniu, w rozbarwieniu chorągwi jawi się szary, cień wojny i zwiada nad wszystkim, jak groźna chmura.

Leonard Kociemski

Proszek od BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
PRZYPRZECIEBIENIU
GRYPY I KATARZE

Po rewji królewskiej marynarki

Min. Beck na rewji morskiej

LONDYN, PAT. Minister Beck wraz z ministrem pełnomocnym Michałem Mościckim powrócił w piątek w południe z zatoki Spithead, gdzie jako goście lorda Kinsleya, na jego yachcie „Princess”, przyglądali się zarówno rewji koronacyjnej, jak i iluminacji floty brytyjskiej. Gdy właściwa rewja morską się skończyła, około godz. 6-ej po poł. po ministra Becka zjechała przed yacht „Princess” motorówka polskiego kontrtorpedowca „Burza”, który, jak wiadomo, reprezentował polską marynarkę wojenną na tej rewji.

Minister Beck wraz ze swym gospodarzem lordem Kinsleyem i kilku osobami, które również były gośćmi Lorda Kinsleya, a zaproszone zostały przez min. Becka do udania się z nim na pokład polskiego okrętu, udał się motorówką do stojącej w odległości jednej mili morskiej „Burzy”. Min. Beck pierwszy wszedł na pokład polskiego okrętu i powitany został uroczystie przez komendanta „Burzy”, komandora podporucznika Odrębskiego i załogę. Następnie minister Beck przedstawił komandora Odrębskiego gościom angielskim, których dowódca polskiego kontrtorpedowca zaprosił na tradycyjną staropolską lampkę miodu. Goście angielscy z największym uznaniem wyrażali się zarówno o okręcie polskim, jak o znakomitej postawie załogi. Około godz. 7-ej motorówka „Burza” odwoziła min. Becka i przybyłych z nim gości angielskich spowrotem na yacht „Princess”.

Zakończenie rozmów francusko-belgijsk.

BRUKSELA. Pat. Po dwudniowym pobycie w Brukseli minister Delbos wyjechał wczoraj wieczorem do Paryża.

W związku z wizytą min. Delbosa ogłoszono wczoraj popołudniu komunikat, który stwierdza, że rozmowy francuskiego ministra spr. za granicznych z ministrami van Zeelandem i Spaakiem dotyczyły zasadniczych problemów interesujących oba państwa ze szczególnym uwzględnieniem przygotowania nowego zachodnio-europejskiego paktu bezpieczeństwa oraz zagadnień związanych z misją ekonomiczną i podróżą p. van Zeeland do Stanów Zjednoczonych. Rozmowy te ujawniły zgodność punktów widzenia obu rządów.

Ks. Windsoru nie weźmie ślubu kościelnego

LONDYN, PAT. Agencja Reutera donosi:

Jedna z osób, należących do najbliższego otoczenia księcia Windsoru oświadczyła, że ceremonia jego ślubu kościelnego z panią Simpson, mająca początkowo się odbyć natychmiast po zawarciu ślubu cywilnego, nie odbędzie się w ogóle.

Reforma wyborcza w Japonii

TOKIO, PAT. Prasa japońska donosi o rządowym projekcie reformy wyborczej, przewidującej: 1) zmniejszenie liczby posłów, 2) rozszerzenie okręgów, 3) wprowadzenie przedstawicielstwa proporcjonalnego, 4) obniżenie wieku wyborców, 5) przedłużenie kampanii wyborczej i 6) wzmocnienie kontroli władz.

Odkrycie na pobojuwisku pod Mołotkowem

STANISŁAWÓW, PAT. Dnia 29 października 1914 roku na terenie gro-mady Mołotków pow. Nadwórna rozegrała się bitwa między oddziałem 2 brygady legionów polskich, a wojskami rosyjskimi, w której poległo kilkudziesięciu legionistów. Złotki ich pochowano na pobojuwisku. W r. 1926 dokonano, jak się wówczas wydawało, ekshumacji wszystkich zwłok. Obecnie jeden z rolników, który rozkopał w pewnym miejscu pobojuwiska ziemię, natrafił na szkielety ludzkie.

Zawiadomione władze powiatowe w Nadwórnej stwierdziły, że jest to mogiła, zawierająca dalszych kilkadziesiąt zwłok legionistów 2 brygady, poległych w bitwie pod Mołotkowem. Złotki ekshumowano i umieszczono w pro-wizorycznej mogile.

W niedalekiej przyszłości odnalezione przypadkiem zwłoki bohaterów będą umieszczone w grobowcu - pomniku, który będzie wzniesiony obok pobojuwiska w Mołotkowie. We wspólnej mogile znaleziono części umundurowania i orzelki polskie, świadczące o tym, że są to zwłoki legionistów.

Książę Michał rumuński w drodze do Warszawy

WARSZAWA. Pat. Dnia 24 maja przybywa do Warszawy, jako gość Pana Prezydenta RP Jego Królewska Wysokość Książę Michał Rumuński, wielki wojewoda Alby Julji, następcy tronu rumuńskiego.

Urzędowy program pobytu w Polsce J. K. W. Ks. Michała przewiduje: oficjalne powitanie na dworcu.

Po powitaniu na dworcu, ks. Michał przejdzie przez szpalery organizacji młodzieży i samochodem uda się na Zamek Królewski, ulicami: Al. Jerozolimskie, Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście. Domy wzdłuż ulic przybrane będą flagami państwowymi.

Przed dworcem i na placu Zamkowym ustawione będą szpalery organizacji młodzieży.

Po przyjeździe na Zamek, ks. Michał złoży wizytę Panu Prezydentowi RP. oraz p. Marji Mościckiej, poczem P. Prezydent rewizytuje ks. Michała. Następnie przewidziane są wizyty ks. Michała u p. marszałka Śmigłego-Rydzia i u p. marszałkowej Piłsudskiej. Po śniadaniu na Zamku, ks. Michał uda się na zwiedzenie fabryki płytów i lotniska na Okęcie. Pierwszy dzień pobytu ks. Michała w Warszawie zakończy obiad i raut u p. minis-tra spr. zagr. Becka.

Posiedzenie Sejmu

Wczoraj po południu odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, poświęcone pierwszemu czytaniu szeregu rządowych projektów ustaw.

Marszałek podał do wiadomości Izby że dnia 25 marca r. b. otrzymał od b. ministra skarbu prof. Wł. Zawadzkiego pismo w związku z krytyką, jakiej poseł Dębicki poddał postępowanie p. Zawadzkiego, jako ministra skarbu.

Marszałek zawiadomił, że dnia 15 maja r. b. P. Prezydent R. P. powołał do trybunału stanu z pośród kandydatów Sejmu na sędziów: Kazimierza Rudnickiego, prez. sądu apel. w Warszawie, Bolesława Sekutowicza — prez. sądu apel. w Lublinie, Bronisława Stelmachowskiego — sędz. sądu najwyż. Na zastępców: Adama Bobkowskiego — prez. sądu okr. w Radomiu, Juliana Janickiego — wiceprez. sądu okręgow. w Wilnie, Adolfa Saranieckiego — sędz. sądu okręgow. we Lwowie.

Z pośród kandydatów Senatu na sędziów: Kazimierza Fleszyńskiego — sędz. sądu najw., Agenora Frendla — prez. sądu apel. w Katowicach, Raimunda Scholza — sędz. sądu najw. Na zastępców Stanisława Juńskiego — sędz. sądu apel. w Poznaniu, Mikołaja Klisza — wiceprez. sądu okręgow. we Lwowie i Mariana Kostolowskiego — sędz. sądu okręgow. w Krakowie.

Marszałek doniósł następnie, że poseł dr. Zdzisław Stroiński pismem z dn.

21 maja r. b. zwrócił się do niego skierowanie do sądu marszałkowskiego sprawy zarzutów, podniesionych przeciwko niemu przez prasę w związku z jego ustąpieniem ze stanowiska prezydenta m. Stanisławowa. Sprawę tę marszałek skierował do sądu marszałkowskiego.

Skości Izba przystąpiła do porządku dziennego.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji spraw zagranicznych szereg ustaw ratyfikacyjnych oraz ustawę o wykonywaniu zasady nieinterwencji w sprawy wewnętrzne Hiszpanji.

Do komisji administracyjno-samorządowej odesłano ustawę o przedłużeniu okresu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych gminy m. st. Warszawy.

Do komisji prawniczej ustawę o sprzedaży i bezpłatnym odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych.

Do komisji budżetowej ustawę o dodatkowym kredycie na r. 1937/38.

Do komisji oświatowej nowelę o szkołach akademickich.

Marszałek zawiadomił Izbę, iż wpłynęło szereg interpelacji poselskich.

O terminie i porządku dziennym następnego posiedzenia nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Bezpośrednio po posiedzeniu Sejmu zebrały się komisje dla dokonania przydziału referatów projektów ustaw.

Sprawa „Phoenix'a”

WARSZAWA, PAT. Na dzień 26 maja r. b. została zwołana komisja gospodarcza Senatu w celu rozpatrzenia noweli do dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie Tow. Ubezpieczeń na życie „Phoenix”, uchwalonej przez Sejm na sesji zwyczajnej.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

olska prowadzi w trójmeczu z Czechosłowacją i Grecją

ATENY, PAT. W piątek rozpoczął się na stadionie olimpijskim w Atenach wóbec 20.000 widzów trójmecz lekko-atletyczny Polska — Grecja — Czechosłowacja. Czesi przyjechali dopiero na kilka godzin przed rozpoczęciem meczu i musieli bez wypoczynku stanąć na bieżni. Polacy mieli znaczną przewagę we wszystkich prawie konkurencjach i po pierwszym dniu prowadzą w trójmeczu, mając 82 punkty, podczas gdy Grecy uzyskali 56 i pół, a Czechosłowacja 46 i pół. Zawody odbyły się podczas złego pogody. Wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

Na 110 mtr. przez płotki wygrał pewnie Grek Mandikas w czasie 15 sek. bijąc o 6 metrów Polaka — Niemca. Czas Polaka wyniósł 16 sekund, trzecie miejsce zajął Polak Sznajder. Polacy górowali zdecydowanie nad Czechami i drugim Grekiem, podczas gdy Mandikas był klasą dla siebie.

Na 800 mtr. zwyciężył bezapelacyjnie Kucharski w czasie 1:57,4, drugie miejsce zajął Gąsowski w czasie 1:57,9, trzecim był Grek Gergakopoulos. Kucharski wygrał łatwo bez wysiłku. Gąsowski choć bez formy, walczył wspólnie. Pierwsza trójka pobiła rekord bieżni.

W skoku wzwyż zwyciężył Czech Gałanda 190 przed Hermanem (Polska) i Fidlerem (Czechosłowacja) po 185. Czwartym był Gerutto (Polska) 180.

Na 100 mtr. pierwsze dwa miejsca zajęli Polacy Zasłona i Popek. Zasłona miał czas 11,3, Popek przybył o dłoń za nim. Miał on bardzo zły start, ale świetny finisz. Naogół Polacy w tej konkurencji górowali zdecydowanie. Na trzecie miejsce przybył Czech Jagodał.

W skoku w dal Polacy zajęli również dwa pierwsze miejsca. Hanke uzyskał 7,11, a Nowak 7,07. Polacy prowadzili cały czas i nikt poza nimi nie przekroczył 7 mtr. Trzecie miejsce zajął Grek Lambrakis 6,97.

W rzucie oszczepem zwyciężył Łokajski (Polska) osiągając 63,90.

Polak rzucił lekko ze względu na kontuzję. Drugie miejsce zajął Grek Papageorgiu 61,27, trzecim był Polak

Mikrut 56,85.

W biegu na 5.000 m. wygrał Polak Noji w czasie 15:18,7, 2) Vardakis (Grecja) 15:19,2, Kiriakidis (Grecja) 15:20,4, 4) Wirkus (Polska) 15:50.

Noji wygrał, ale po bardzo ciężkiej walce na finiszu. Wykazał on podczas biegu pewien brak formy. Bieg ten wywołał olbrzymie podniecenie wśród 20 tys. widzów, zgromadzonych na widowni. Dwa Grecy bowiem prowadzili cały czas i jeszcze na 150 m. przed metą wydawało się, że mają wygrany bieg.

Widownia szalała podczas finiszu Noji. Mimo wszelkich wysiłków, finisz Polaka był dla Greków nie do odparcia. Polak wygrał też bieg, ale obaj Grecy pobili rekordy krajowe.

W sztafecie 4 × 100 m. zwyciężyła Grecja w czasie 43 sekundy. 2) Polska 43,5. 3) Czechosłowacja. Widownia grecka zawiedziona porażką na 5.000 m., uzyskała satysfakcję w ostatniej konkurencji dnia w postaci zwycięstwa greckiej sztafety.

W sobotę odbędzie się jedynie rzut młotem. Zakończenie trójmeczu w niedzielę.

Próby porównawcze

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że sprzedający rozwija cały swój kunszt oratorski, by kupującego o dobroci swego towaru przekonać. Jakich przytem używa argumentów zależy od zdolności jego sposobu przekonania, jeden będzie się posługiwał niższą ceną, inny znowu powoła się na kilkadziesiątletnie doświadczenie etc.

Praktyczna i oszczędna Pani jednak porówna produkty różnych fabryk, i ten, który okaże się lepszym, będzie zawsze nabywała.

Przy nabywaniu rzeczy nawet o cenie Koszki buljonowej KNORR używane powszechnie w gospodarstwie domowym wytrzymują tego rodzaju porównanie z jakimkolwiek innym podobnym produktem.

Okrety w powodzi światła

PORTSMOUTH, PAT. Wieczorna iluminacja floty i ognie sztuczne, będące zakończeniem olbrzymiej rewji morskiej, były widokiem niezwykłym. O zmierzchu para królewska, która podejmowała obiadem na pokładzie swego jachtu admirałów, dowodzących flotą metropolitalną i śródziemnomorską, oraz wielu oficerów marynarki.

Krótko przed godziną 10-tą para królewska w towarzystwie swych gości weszła na pokład yachtu „Wiktorja i Albert” i niemal w tej samej chwili ciemne sylwetki okrętów zalane zostały tysiącami światła.

Długi okrzyk podziwu wyrwał się z piersi setek tysięcy widzów, zebranych wzdłuż brzegów. W niebo wystrzeliły rakiety białe, niebieskie i czerwone. Wspaniałe ognie sztuczne trwały do godz. 12-ej w nocy, poczem para królewska wraz z gośćmi opuściła pokład jachtu. Na tem zakończył się dzień historyczny floty brytyjskiej.

15 kilometrów od Bilbao

VITORIA, PAT. Korespondent Havasa donosi, że w czasie walk na wschód od miejscowości Jata i Sollube, wojska powstańcze posunęły się naprzód mniej więcej o 5 km. Silne pozycje baskijskie na górze Elerdi, zbudowane dla ochrony linii „El Gallo” zostały zaopatrzone w olbrzymie ilości materiału wojennego. O godz. 16 powstańcy panowali całkowicie nad trzema z pośród 5 drógami biegnącymi do Munguia.

Powstańcy wzięli do niewoli ponad 100 milicjantów a wielu żołnierzy oddziałów rządowych przeszło dobrowolnie na stronę powstańców.

Liczba poległych w ostatnich walkach po obu stronach wynosi ponad 1 tysiąc. Zdobyty przez powstańców materiał wojenny jest niezwykle bogaty.

Możliwości wycofania ochotników z Hiszpanji są słabe

PARYŻ. Pat. Ostatnio rozeszły się tu pogłoski na temat możliwości podjęcia mediacji pomiędzy dwiema walczącymi ze sobą stronami w Hiszpanji. Między innymi twierdzą, iż rząd angielski rozpoczął już u poszczególnych państw, zwłaszcza w Paryżu, Berlinie, Rzymie i Moskwie odpowiednie sondowania na temat ustosunkowania się tych rządów do tego rodzaju inicjatywy. Zasadniczo, jak informuje „Echo de Paris” Londyn, Paryż, Bruksela i Watykan przychylnie są tego rodzaju próbie.

Dziennik wskazuje również, że rząd belgijski, w którego skład wchodzi, zarówno katolicy jak i socjaliści byłby szczególnie powołany do rozpoczęcia tego rodzaju rokowań. Min. Delbos — jak twierdzi „Oeuvre” — miał w czasie rozmów brukselskich wyrazić nadzieję, iż mogłoby się udać doprowadzić jeżeli nie do mediacji, to w każdym razie do podjęcia przez jedną i drugą stronę zawieszenia broni.

Marszałek Śmigły Rydz w Wilnie



Zdjęcie przedstawia moment złożenia hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu u płyty mauzoleum, w którym spoczywa Serce Wielkiego Wodza

Oficjalne zdjęcie z koronacją



Rodzina królewska: od lewej ku prawej, księżna Royal, księżna Gloucester, Księżna Gloucester, królowa Maryja, król Jerzy VI, księżniczka Małgorzata — Róża, księżniczka Elżbieta, królowa Elżbieta, książę Kentu, królowa norweska Maud, ciotka króla.



AKADEMICY I SPOLECZENSTWO RAZEM JADĄ NA PIELGRZYMKĘ.

Ogólniakademicki Komitet Ślubowań Jasnogórskich za zgodą J. E. Ks. Biskupa Słagawskiego w porozumieniu z OO. Paulinami w Częstochowie i władzami kolejowymi, ostatecznie ustalił termin pielgrzymki na dzień 30 maja r. b.

Z Wilna pielgrzymka wyruszy nieodwołalnie po południu dnia 29 bm. W pielgrzymce mogą wziąć udział tak akademicy, jak i starsze społeczeństwo. Zapisy przyjmuje Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. (ul. Wielka 24), codziennie (i w niedzielę) w godz. 13 — 15 i 19 — 21.

ODWOŁANIE ZEBRANIA SYNDYKATU DZIENNIKARZY

WILNO. Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich powiadamia członków Syndykatu, że zapowiedziane na 23 bm. walne zebranie Syndykatu odbędzie się w innym terminie o czym nastąpi osobne powiadomienie.

UWAGA RADJOSŁUCHACZE PRZED NAMI ZIELONE JEZIORA

W niedzielę 23 bm. Rozgłośnia Wileńska organizuje dla radiosłuchaczy i ich rodzin wycieczkę kombinowaną tj. Statkiem do Werek, za przystani podjazd około 4 km. autobusami i 1 km. pieszo nad brzeg jeziora.

Koszt przejazdu w obie strony 1 zł. 50 gr. Przewidywany „wesół podwieczorek”. Własny „lotny” bufet. Odjazdy punktualnie o godz. 8 i 9.05 powrót o 18.30 i 19.50. Udział w wycieczce wyłącznie po uzyskaniu kart kontrolnych (miejscówek) które wydaje Rozgłośnia dzisiaj do godz. 20 bez przerwy.

Choroby jelit. Powagi lekarskie poświadczają, że naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa” działa nawet przy podrażnieniu jelit przyjemnie i bezboleśnie.

Szkolenie motoryzacyjne

Zagadnienie motoryzacji jest obecnie wysuwane jako naczelną hasło podniesienia poziomu życia gospodarczego kraju i dalszego usprawnienia armii. Całokształt tego zagadnienia obejmuje tak rozległe dziedziny, że już teraz od podstaw należy wszystko uwzględnić i przewidzieć, by wykonaniem nie zepsuć zamierzonych skutków.

Jednym z działów jest szkolenie materiału ludzkiego.

Istniejące od szeregu lat w Wilnie Towarzystwo Kursów Technicznych występuje z memorandum do władz w sprawie organizacji Szkoły motoryzacyjnej na poziomie gimnazjalnym.

Potrzebę zorganizowania takiego gimnazjum dyktuje z jednej strony troska o należyte przygotowanie mechaników, zdalnych czy silników samochodów, traktorów, czołgów czy silników samolotowych, z drugiej zaś zbyt mała w stosunku do zapotrzebowania ilość szkół zawodowych w Wilnie.

Szkola motoryzacyjna umożliwiłaby szerokie potraktowanie wiedzy o samochodach i pokrewnych maszynach. Gimnazjum mechaniczne z konieczności w programie tego działu nie rozbudowuje dostatecznie głęboko, jakby tego wymagała waga przedmiotu i praktyczne wskazania chwili.

Absolwenci szkoły motoryzacyjnej, dając pełną gwarancję fachowości, znaleźliby zatrudnienie zarówno w życiu cywilnym, jak okazałoby się pożytecznym materiałem poborowym dla wojska.

Na tych przesłankach oparło Towarzystwo Kursów Technicznych swój memoriał.

Znałec działalność wymienionego Towarzystwa, prowadzącego w Wilnie od 1927 roku szereg kursów zawodowych, należy przypuszczać, iż zainteresowane władze przychylnie potraktują projekt stworzenia szkoły motoryzacyjnej i poprą poczynania w tym kierunku zmierzające.

(t. c.)

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś PREMIERA JA TU RZĄDZĘ

MIEJSKI TEATR LETNI w ogrodzie po Bernardyńskim

Dziś o godz. 8.15 wiecz. PREMIERA JUTRO NIEDZIELA

LICZNIKI GOSPODARCZE NA LETNISKACH

WILNO. Do wiadomości abonentów wyjeżdżających na letniska w obrębie m. Wilna podajemy, że zabieranie ze sobą liczników gospodarczych bez uprzedniego załatwienia odpowiednich formalności w Elektrowni jest wzbronione.

KASY OPŁAT ZA PRĄD

WILNO. W związku z rozbudową sieci elektryfikacyjnej miasta Elektrownia Miejska uruchomiła ku wygodzie abonentów szereg kas, w których można będzie opłacać rachunki za prąd elektryczny.

Wykaz kas jest następujący:

- 1) Zarząd m. Wilna ul. Dominikańska 2
- 2) Elektrownia Miejska ul. Derewnicka 2
- 3) Komunalna Kasa Oszczędności ul. Mickiewicza 11
- 4) Prywatny Bank Handlowy ul. Mickiewicza 8
- 5) Bank Związku Spółek Zarobkowych ul. Mickiewicza 19
- 6) Bank Towarzystw Spółdzielczych ul. Mickiewicza 29
- 7) Dom Bankowy Bunimowicza ul. Wielka 44
- 8) Żydowska Kasa Poż. - Oszczędn. ul. Rudnicka 9
- 9) Pocztowa Kasa Oszczędności kon. nr. 703664

Abonent, który zamierza opłacać rachunki za pośrednictwem PKO będą mogli zaopatrzyć się w blankiety konta czekowego Elektrowni Miejskiej u odczytywacza sporządzającego rachunki w mieszkaniach.

Biura Elektrowni czynne są dla interesantów od godz. 9 do 13, w soboty od 9 do 12, przy czym zwrotu zaliczek, złożonych przez abonentów w soboty nie uskutecznia.

KWIAT DAJE ZDROWIE I PIĘKNO. UKWIECAJĄCE BALKONY I OKNA!

LOKAL JEDNOIZBOWY

na parterze, z osobnym wejściem. w śródmieściu potrzebny od zaraz. Oferty w administracji pod H. P.

Jak to było z tą sukienką?

Jeśli przysłowie powiada, że „człowiek się składa z duszy, ciała i paszportu” to o kobiecie można powie- dzieć, że składa się z duszy, ciała i... sukni!...

No bo o czymże się najczęściej myśli w samotności, mówi i wałkuje w gro- nie koleżanek, a suszy się głowę mężo- wi jak nie kwestią sukni?!

— A teraz noszą takie a takie, — a modne są te i te, — a widziałam na wystawie taką i taką, — a ta mała Jksinińska sprawiła sobie taką, taką i t.d. i t.d. w kółko, bez końca, doprowa- dzając do obłędu, do szaleńczego przy- jęcia się z musu tym wywodom prze- stawicieli płci brzydkiej!...

Każdy przeto zrozumie najpierw bo- leśń pani Zofii Szatrowskiej (Kalwa- ryjska 74) gdy jej buchnięto z balko- nu ulubioną letnią sukienkę, a nastę- pnie zdziwienie i oburzenie gdy prze- nego dnia ujrzała ją na idącej ulicy Ja- ninie Nowaszyńskiej (Ogorkowa 33)...

Pani Janina tłumaczy się wpraw- dzie, że nabyła tę suknię od przygod- nej sprzedawczyni, ale tego jeszcze trzeba dowieść, bo samo oświadczenie nie wystarcza!...

Wincuk Markotny Pech kupiecki...

Fach kupiecki posiada sporo ciemni- to się straci na różnicy cen, to klient „zarwie” z kredytem, to jakiś złodzie- jaszek coś ze sklepu wyniesie, a tu je- szcze weksle, podatki, nakazy, przyna- glenia, zezwolenia, patenty, procenty, składki, wpłaty, raty i kłopoty tam wszyst- ko zliczył!...

A do tego wszystkiego dołączają się kolejki żebraków co sobota i rozmaici aferyści od czasu do czasu!

Naprzekład, do sklepu blawatnego Bolesława Czypryńskiego (Zawalna 64) zgłosił się niedawno jakiś typek i po- dając się za wysłannika fabryki Mozer w Nowej Wilejce, wziął, na podstawie okazanego przezeń pisma 15 metrów płótna...

Gdy nie mogąc się doczekać nale- żności, kupiec zwrócił się do fabryki, o- kazało się, że padł on ofiarą zuchwa- lego oszusta, fabryka bowiem nikogo po płótno nie wysyłała, a okazany do- kument musiał być sfalszowany!...

Wincuk Markotny.

NIE BĄDZMY SAMI SOBIE WROGAMI I DBAJMY O ZDRO- WIE. CÓŻ LEPSZEGO DLA ZDROWIA, JAK ŚWIEŻE PO- WIETRZE OCYSZCZONE PRZÉZ ROSLINY I KWIATY?

Zjazd T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich

WILNO. W dniu 22 i 23 bm. od- będzie się w Wilnie zjazd delega- tów kół okręgu wileńskiego T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich oraz posiedzenie Rady Głównej TRZW z udziałem członków Rady Główn- ej, Zarządu Głównego, Zarządu

Kontrola kajaków na Wilji

WILNO. Dowiadujemy się, że poli- cja rzeczna w bieżącym sezonie letnim patrolować będzie na łodziach rzekę Wilję i sprawdzać, czy osoby jeżdzące kajakami posiadają zaświadczenia kto- regokolwiek z klubów sportowych o odbyciu próby sprawności pływackiej.

Ponieważ często są wypadki wywraca- nia się kajaków, uprawnieni do jeżdże- nia nimi po Wilji będą tylko ci, którzy ulegli tymu się podaniem zaświadcze- niem klubu sportowego. Zaświadczenia mają wydawać wszystkie kluby sporto- we Wilna.

Jeszcze w sprawie żłobka im. Marii

W związku z artykułem naszym w sprawie zagrożonego likwidacją Żłob- ka p. Brensztejnowej, dowiadujemy się, że są jednakże pewne widoki ur- atowania tej zastawionej w Wilnie placówki. Wprawdzie stanowisko magistratu nie uległo zmianie i za- siłki na utrzymanie dzieci nie będą nadal przesyłane Żłobkowi, lecz spra- wą tą zajął się wojewódzki wydział opieki społecznej, który w najbliż- szych dniach ustali z jaką pomocą bę- dzie mógł pójść na ratunek zakłado- wi. Pomoc ta ma się wyrazić w for- mie stałych zasiłków pieniężnych.

Ostateczną decyzję województwa podamy w dniach najbliższych. And.

Uczczenie pamięci ś. p. ks. Webera

SŁONIM, PAT. W dniu 21 b. m. w Słoniemiu odbyło się posiedzenie przy- jmuje Komitetu Koordynacyjnego, na którym powołano do życia Komitet uc- czczenia pamięci ś. p. ks. Janę Webera, proboszcza i dziekana słonińskiego, który został zamordowany 29 stycznia 1919 roku w lesie przy szosie barano- wickiej w pobliżu Albertyna za orga- nizowanie, finansowanie i kierowanie ochotników do Wojska Polskiego do Łap.

Zorganizowany Komitet obchodu wydał dzisiaj odezwę do ludności, w której wzywa do gremjalnego udziału w uroczystości oraz podaje następu- jący program:

W dniu 22 b. m. o godz. 8-ej — nabożeństwo żałobne w kościele para- fjalnym.

W dniu 23 b. m. o godz. 15.30 zbior- ka organizacji społecznych, kombatan- tów i społeczeństwa na placu Lwa Sapiehy oraz odmarsz na miejsce kaźni na 3 km. szosy baranowickiej. O go- dzinie 17-ej nastąpi ustawienie krzyża.

W nadchodzącą niedzielę po Niesz- porach w kościele parafjalnym wyruszy- ze Słoniem pociąg do lasu, położonego przy szosie Słoniem — Albertyn, gdzie w pamiętnym roku 1919 został zamor- dowany przez bolszewików ks. Jan We- ber, dziekan i proboszcz słoniński. Na miejscu stracenia proboszcza słoni-ńskiego, który zginął za współdziałanie z Armią Polską i werbowanie ochotni-ków do wojsk polskich — stanie sym- boliczny krzyż, poświęcenia którego do- kona się w dniu 23 maja r. b.

Burza nad Rudziszskami

Piorun zabił dwie osoby

WILNO. Od uderzenia pioruna zo- stali zabici Witold Malinowski, lat 14 i Stanisław Wilczyński, lat 47, miesz- kancy wsi Dajnowo, gm. rudziskiej.

W czasie burzy ukryli się pod szczyt stodoły. Ponadto został porażo- ny w nogi Henryk Zalewski, lat 12, mieszkaniec tejże wsi.

Proces szajki przemytników

Wczoraj w Wileńskim Sądzie Okrę- gowym rozpoczął się proces Kłota Iza- aka i innych oskarżonych w liczbie dziesięciu. Akt oskarżenia zarzuca wszystkim oskarżonym zorganizowanie szajki przemytniczej trudniącej się prze- prawianiem Indzi na Litwę. Oskarże- nie jest rozbudowane szeroko i opiera się przedewszystkiem na zeznaniach straży granicznej. Akcja występna os- karżonych była prowadzona na szeroka skalę.

Nagły zgon duchownego

NIEŚWIEŻ. Zmarł nagle na udar ser- ca proboszcz parafii prawosławnej w Nieświeżu ks. Grzegorz Czypul. Zmarły pełnił obowiązki duszpasterskie w Nie- świeżu przez przeszło 40 lat bez przerw, ciesząc się uznaniem i popularno- ścią swoich wiernych.

Zajście nad Jeziorem

POSTAWY. Antoni Szauman i Hen- ryk Jarkowski, gajowi, przytłapili na bezprawem łapaniu ryb w jeziorze A- gatona, Mikołaja i Aleksę Bałajów, mieszkańców wsi Maniewszczyzna. Ga- jowi usładowali odebrać siatki, lecz przy- łapani stawiali opór, przytem Agaton Bałaj uderzył kijem po głowie Antoni- ego Szaumana, który w obronie własnej użył broni i strzelając z rewolweru zra- nił Agatona Bałaję w płeć. Rannego odwieziono do szpitala w Głębokiem.

Wściekły kot na ul. Chocimskiej

WILNO. Wczoraj na ul. Chocim- skiej wywołał popłoch wściekły kot który rzucał się na okolicznych miesz- kańców i przechodniów.

M. in. wściekły zwierze pogryzło An- nę Klimontowiczową (Chocimska 61). Skierowaną ją do lekarza.

Kota po dłuższym pościgu zabito.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Na podwórzu domu przy ul. Subocz 2, podczas zabawy dzieci przewrócił rączną pompę, która przy- rządkowana była do kolumny (Subocz 2). Skaleczył on sobie głowę i no- gę, wobec czego przewieziono go do szpitala.

Do szpitala św. Jakóba przywiezio- no Marię Daszkiewiczową (Ponarska 54) z oznakami zatrucia się esencją octową. Stan zdrowia Daszkiewiczowej chaw nie budzi. Ustalono, że targnęła się ona na życie na tle nieporozumień rodzinnych.

W kuchni restauracji przy ul. W.

Pohulance 7 zmarł nagle kasjer kole- jowy Bolesław Krym, lat 58 (Brzozów- ka 7).

Od marca służąca okradała swą pra- codawczynię L. Szapiro (Portowa 3). Brak bielizny zauważono dopiero po ucieczce złodziejki.

Zmarł nagle na udar serca właści- ciel domu przy ul. Trockiej 6 Bencel Szejder, lat 53.

Na klatce schodowej przy ul. Bazy- ljańskiej 4 znaleziono porzucone trzy mokre szlafroki widocznie gdzieś skra- dzione.

KRONIKA WILEŃSKA

SOBOTA
Dziś 22
Hale
Jutra
Dziś
Dziś

Wschód słońca g. 9.05
Zachód słońca g. 7.25

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 21 maja 1937 roku
Ciśnienie średnie 763
Temperatura średnia + 24
Temperatura najwyższa + 29
Temperatura najniższa + 14
Opad —
Wiatr południowo - wschodni
Tendencja bez zmian
Uwagi pogodnie

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Słonecznie. W zachodniej połowie Polski skłonność do burz.
Bardzo ciepło.
Słabe wiatry południowo - wschod- nie.

DZIŚ W NOCY DYŻURUJĄ APTEKI

Nalęcza (Jagiellońska 1), Augu- stowskiej (Kijowska 2), Romeckiego (Wileńska 8), Frumkina (Niemiecka 23), Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Hotel Europejski
Pierwszorzędny
Ceny przystępne. Telefon w po- kojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO”

Kukiewicz Antoni z Warszawy, inż. Mierczyński Stanisław z Warszawy, Erlichgierch Chaim z Warszawy, Go- otman Joseph z N. Jorku, hr. Hutten - Czapski Franciszek z Nowosiolek, A- Arender Abram z Łodzi, Borowski Jan z Łukawca, ks. Świątopiek - Mirski Wi- ktor z Ustrzawy, Ronikier Gustaw Ka- rol z Włodzimierza, Gicht Szloma z Warszawy.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Zjazd Koleżeńcki. Jutro t.j. w niedzielę, dnia 23-go maja r.b., odbę- dzie się Zjazd Koleżeńcki Polaków, którzy ukończyli, względnie opuści- li, średnie zakłady naukowe w Wilnie (I i II gimnazja i szkoła realna).

Program zjazdu następujący:

- 1) o godz. 10-ej rano nabożeństwo w kościele św. Jana
- 2) o godz. 10.30 rano zbiórka na po- dwórz USB, dla dokonania zdjęcia fotograficznego
- 3) o godz. 11-ej rano zwiedzanie Ratusza oraz ruin na Górze Zamkowej
- 4) o godz. 7.30 wieczór zebranie ko- leżeńskie w sali restauracji „Ustro- nie” (ul. Mickiewicza 24).

— Z Polskiego Towarzystwa Przyro- dników im. Kopernika. We środę, dnia 26 maja br. o godz. 20-ej w sali wy- kładowej Zakładu Biologii USB (ul. Zakretowa 23) odbędzie się posiedze- nie naukowe Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika oddział Wileński, na którym p. J. Trzebiński wygłosi odczyt pt. „Rośliny w daw- nych epokach i w epoce obecnej”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— Zebranie Wileńskiego Towarzy- stwa Opieki nad Dzieci. Dnia 6-go czerwca r. b. o godzinie 11-ej min. 30 w pierwszym terminie, albo o godzinie 12-ej w drugim terminie w lokalu Za- kładu Wychowawczego Towarzystwa, ul. J. Jasińskiego 20/22 odbędzie się Walne Zebranie z następującym porzą- dkiem dnia:

Wybór przewodniczącego i sekreta- rza. Sprawozdanie ogólne z działalno- ści Towarzystwa za rok 1936/37. Bilans i rachunek strat i zysków. Sprawozda- nie ogólne i kasowe poszczególnych in- stytucji Towarzystwa. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Preliminarz na rok 1937/38. Upoważnienie dla Zarządu do sprzedania Zasiłowa i nabywania parceli przy kol. Umiastów. Upoważnienie dla Zarządu do reorganizacji wobec likwi- dacji Żłobka im. Marii. Wybory. Wol- ne wnioski.

ROZNE

— Letnia weranda „Jugostawji”. W tych dniach została otwarta letnia weranda przy cukierni „Jugostawja” ul. Mickiewicza 6 (gdzie „Lutnia”). Weranda urządzona z pewnym przepięknie, szczególnie imponujące- wygląda wieczorem wśród kwiecia i rześkiego oświetlenia. Poleca wyśmien- ite lody, chłodzące napoje, słodczye- wschodnie. Koncerty. Każdy zatem bywałec „Jugostawji” za małe pie- niądze ma możliwość spędzić tam mile kilka chwil, nie narażając zbyt swe- go budżetu.

— Jubileuszowa Wystawa Wojcie- cha Kossaka w Kasynie Garnizonow- em (ul. Mickiewicza 13) otwarta codziennie od godz. 10 do 18-tej.

BALE I ZABAWY

— Z życia „Sokoła”. W sobotę, dn. 22 maja r. b. w sali „Sokoła” wileń- skiego, Wileńska 10, odbędzie się o- stat-



BUDOWA SZKOŁY IMIENIA MARSZAŁKA.

POSTAWY. Na terenie pow. postaw- skiego prowadzone są intensywne ro- boty nad budową 11 szkół powszech- nych imienia Marszałka Józefa Pił- sudeckiego. Obecnie są wznoszone scia- ny, które za 2 — 3 tygodnie będą u- kończone, po czym przystąpi się do wia- zania dachów.

Plan pracy jest ułożony w ten spo- sób, że z początkiem roku szkolnego wszystkie szkoły zostaną ukończone i do użytku zostaną oddanych łącznie 31 nowych izb szkolnych.

Należy dodać, że przy każdej szko- le przewidziane jest miejsce na ogródek szkolny i boisko sportowe.

nia zabawa Sokoła, organizowana przez Druhny. Sala udekorowana. Or- kiestra jazz powiększona. Wstęp za- zaproszeniami, lub staniem kartami wste- pu. Dochód przeznaczony na cele VIII Wszechnieckiego Złotu Sokołstwa w Ka- towicach.

TEATR ! MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś teatr „Lutnia” wystawia poraż- ny krótkość z pieśniami i tań- cami W. Rapackiego „Ja tu rządzą”. Główne role w tej nowości powie- rzone p. b. Halmirskiej, M. Wawrzko- wieczi, K. Wyrwicz - Wichrowskie- mu i innym.

Atrakcją wieczoru bezwzględnie bę- dzie występ zespołu najlepszych w Polsce rewiellersów kobiecych Jmney- rewiellers. Zespół ten udało się pozys- kać tylko na kilka występów.

Ceny letnie — zmniejszone.

Występy Opery w „Lutni”. We czwartek 3-go i piątek 4-go czerwca zawita do Wilna zespół opery War- szawskiej z A. Szlemińską, A. Wroń- skim, Z. Dolińskim i R. Mossozym na- czele. Wystawione zostaną dwie ope- ry „Cyrulik Sewilski” — Rossini’ego i „Traviata” — Verdi’ego. Orkiestra i chóry zwiększone. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru.

— MIEJSKI TEATR LETNI w OGRODZIE po-BERNARDYŃSKIM.

Dzisiaj w sobotę wieczorem (o godz. 8.15) na przedstawieniu po cenach zni- żonych dana będzie nowa premiera se- zonu, współczesna sztuka pt. „Jutro- niedziela” wiedeńskiej spółki autor- skiej Adlera i Perutza, w przekładzie Zdzisława Kleczyńskiego.

Opracowana przez reżysera Wł. Czengerego nowa premiera otrzyma- następującą obsadę pp. Detkowska - Jasińska, Drohocka, Małowska, Ści- bora, Borowski, Czapiński, Czengery- Dzwonkowski, Mroczewski, Neubelt, Re- wkowski, Staszewski, Surowa, Szyma- ski, Utnik, Wiskind, Wollejo, Zastrze- żyński. Dekoracje W. Makojnika.

— NIEDZIELNE POPOLUDNIOWE przedsta- wieni po cenach propagandowych (w se- zonie letnim zmniejszonych) — wypelni do skonała komedia „Złoty wieniec” w premierowej obsadzie zespołu z p. Jad- wigą Żmijewską w roli głównej.

— TEATR POPULARNY „NOWO- SCI”. Dziś w sobotę powtórzenie wzo- rajszej premiery p. t. „Halo, tu Kul- czycka”. Udział bierze powiększony ze- spół artystyczny na czele z Janiną Kul- czycką, poza tem po raz pierwszy w Wilnie wystąpi chór rewiellersów „Jolly Boys”. Dziś dwa przedstawienia o g. 7 i 9.15.

Bilety ulgowe, bezpłatne i kupony zamienne nieważne.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — „Marokko”.
PAN — „Zielony sygnał”.
CASINO — „Lot straceńców”.
SWIATOWID — „Czardas, tokaj, miłość”.
MARS — „Ala w krainie czarów”.

KONWOJENT WYPADŁ Z CIĘŻA- ROWKI I PONIOSŁ ŚMIERĆ NA MIEJSCU.

WILNO. Wczoraj na drodze Wilno — Soły z przejeżdżającej ciężarówki wypadł konwojujący wiozący towary ja- kiś mężczyzna. Nieznajomy zginął na miejscu. Do kogo należał samochód i kim jest zabity narazie nie ustalono.

SAMOBÓJCA NA GÓRZE ZAMKOWEJ

WILNO. Wczoraj wieczorem na gó- rze Zamkowej w głównej alei, tuż za budką biletera zastrzelił się jakiś mę- czyzna, lat około 33, z wyglądu robot- nik. Desperat strzelił sobie w głowę i kula przebiła czaszkę.

Policja zdolała ustalić, że samobój- ca jest Feliks Czerniawski, kelner z re- stauracji „Zacisze”.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Programy liceów ogólnokształcących

Nie tu miejsce na szczegółowe rozpatrywanie programów liceów ogólnokształcących. Na zasadzie jednak dyskusji na temat tych programów, przeprowadzanej na łamach pism fachowych, na zasadzie opinii nauczycielstwa, wypowiadającego się o programach na konferencjach z przedstawicielami władz szkolnych, można sobie wyrobić przekonanie, że same programy licealne — będąc bardzo wiele zastrzeżeń, a podbudowa, jaką stanowią dla liceów 4-klasowe gimnazja ogólnokształcące, okazała się nie dość mocna i niewystarczająca. Na Wileńskim Zjeździe Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, profesor Sierpiński, przemawiając w imieniu Polskiej Akademii Umiejętności i Towarzystwa Naukowego, wyraził obawy o przygotowanie do uniwersytetów młodzieży, kończącej licea, widząc w programach tendencję robienia z liceów uniwersytetów, co skolei zmuszać będzie uniwersytety do zastępowania szkół średnich w dawaniu podstaw naukowych. Pan Minister Świętosławski zdaje sobie sprawę z trudności w realizowaniu nowych programów licealnych, szczególnie wobec braku podręczników, który może trwać parę lat. A kto chociaż rzucił okiem na program nowego przedmiotu — zagadnienia życia współczesnego, ten zdaje sobie sprawę, że bez podręcznika, a często bez możliwości korzystania z większej biblioteki, nauczyciel szkoły średniej, a może nawet profesor uniwersytetu na wydziale prawnym, czy historycznym, nie będzie mógł tego przedmiotu nauczać. To też coraz częściej się mówi o konieczności przedłużenia nauki w liceum do lat 3-ich (zamiast 2-ich), jeśli program nie ulegnie znacznej redukcji. Warto przytoczyć uchwały ostatniego zjazdu T.N.S.W., powzięte po bardzo wszechstronnym przedyskutowaniu programów liceum ogólnokształcącego zarówno przez specjalną komisję pedagogiczną w Warszawie jak i przez wszystkie koła prowincjonalne. A więc:

„Zdania Walnego Zgromadzenia projektu programu liceum ogólnokształcącego także przewidywały, że materiał nauczania, wyznaczony na liceum, zarówno ze względu na swój obszerny zakres, jak też wielką trudność różnorodnych zadań liceum nie da się żadną miarą przerobić w ciągu 2-letniej nauki licealnej, zwłaszcza, że w chwili obecnej nie można stwierdzić, by 4-letnie gimnazjum stanowiło należyłą podstawę do studiów teoretycznych w liceum“.

„Walne zgromadzenie T.N.S.W. wyraża przekonanie, że w związku z doświadczeniem przy realizowaniu obecnego ustroju szkolnego w niedalekiej przyszłości narzuci się konieczność gruntownego przemyslenia zasad ustrojowych i przystosowania zmian ustrojowych do życia“.

Dziś już nawet w kołach tych ludzi, którzy entuzjastycznie się reformę ustroju szkolnictwa, przeważnie mówi się o konieczności nowelizacji ustawy, która nie wytrzymała krótkiej próby życia. Nim jednak do tego przyjdzie, młodzież nasza będzie skazana na przedłużanie nauki w szkole średniej o rok i to właśnie wtedy, gdy nasi najbliżsi sąsiedzi Niemcy, o rok ją skrócili. Ale staję przed nami jedyna alternatywa: albo 1-szy rok uniwersytetu będzie musiał być rokiem przygotowania do właściwych studiów wyższych, albo trzeba przedłużyć przygotowanie w szkole średniej o 1 rok, gdyż niepodobna tak uproszczyć projektowanego programu licealnego, aby go można było przejść w dwa lata, jeśli będziemy pamiętać o tem, że musimy stawać do walki kulturalnej z sąsiadami, że więc nam nie wolno obniżać poziomu naszej kultury, której podstawą jest przecież szkolnictwo.

Z. R.—ska.

Nowy rozkład jazdy pociągów wszedł w życie z dnem dzisiejszym

WILNO.— Dziś w nocy wszedł w życie nowy rozkład jazdy pociągów. Według tego rozkładu będziemy mieli do Warszawy pociągi o godz. 8 m. 13, 16 m. 5, (pośpieszny), 21 m. 20, 23 m. 8. Z Warszawy o godz. 7 m. 5, 7 m. 45, 17 m. 23, 22 m. 32. (pośp.)

Do Lwowa (przez Lidę, Baranowice, Luniniec, Równe, Zdobunow) o 8 m. 20 (pośp.) i o 18 m. 30.

Ze Lwowa o godz. 11 m. 55 i 22 m. 20 (pośp.)

Do Grodna o godz. 4 m. 35 i 17 m. 55.

Z Grodna o godz. 11 m. 55 i 23 m. 55.

Do Zdobunowa o 5 m. 35.

Ze Zdobunowa o godz. 20 m. 58.

Do Zengale o godz. 8 m. 5, 17 m. 42, 22 m. 45 (pośp.)

Z Zengale o godz. 7 m. 58, 15 min. 50 (pośp.)

Do Lidy o godz. 14, 15 m. 35, 18 m. 58.

Z Lidy o godz. 4 m. 10 (w dniu poświęconym) 7 m. 18, 17 m. 33, 18 m. 53.

Do Olechnowicz o godz. 23.

Z Olechnowicz o 6 m. 55.

Do Królewskiej o godz. 8

8 m. 20 (przez Mołodeczno), 15 m. 30, 23 m. 59.

Z Królewskiej o godz. 7 m. 30, 15 m. 30, 18 m. 15 (przez Mołodeczno).

Od dnia 22 maja wobec wykorzystania przez pocztę pociągu pośpiesznego Wilno — Warszawa, odjeżdżającego z Wilna o godz. 16.05, przyspieszony zostanie znacznie transport paczek pocztowych, wysyłanych z okolic i z samego Wilna do zachodnich i południowo — zachodnich części kraju oraz do zagranicy.

Wynikające stąd korzyści dla sfer handlowych i gospodarczych ilustruje czas doręczania paczek.

Paczki, doręczone np. w Wilnie do godz. 15-ej, a w Grodnie do godz. 17-ej, dostarczane będą adresatom w miejscowościach jak Gdynia, Bydgoszcz, Toruń, Poznań, Katowice, Kraków i pobliskie — z przyspieszeniem o 1 dobowo, to znaczy na drugi dzień po wysłaniu, na najdalszych zaś miejscowościach, jak Zakopane, Nowy Targ, Rzeszów, Jasło i t. p. przyspieszenie to wynosi 2 doby.

W Łodzi i Warszawie paczki dostarczane będą adresatom rano następnego dnia po wysłaniu.

W Warszawie mogą być one doręczone nawet w dniu wysłania, o ile pójda jako ekspresowe z oznaczeniem — „doręczyć w nocy“

Dodatkowy budżet Wilna

WILNO. Na ostatnim posiedzeniu kolegiennym Magistratu uchwalony został budżet dodatkowy na rok 1937-8. Budżet dodatkowy posiada charakter wyłącznie inwestycyjny i powstał w związku z przyznaniem miastu subwencji, dotacjami i pożyczkami, które ze względu na wczesny termin uchwalenia tegorocznego budżetu zwyczajnego nie mogły być w nim uwzględnione i tem się tłumaczy konieczność sporządzenia budżetu dodatkowego; — zamyka się on sumą zł. 959.735. — Strona dochodowa budżetu dodatkowego składa się z 2-ich zasadniczych działów:

I. Nadwyżki budżetowe z ubiegłych okresów wynoszące zł 257.735. Na sumę tę składają się: 1) nadwyżka budżetowa z r. 1935-6 — 5.300 zł i 2) nadwyżka budżetowa z r. 1936-7 — 247.435 zł.

II. Dotacje i subwencje przyznane miastu na różne roboty inwestycyjne przez Fundusz Pracy, Polski Bank Komunalny i Wileński Urząd Wojewódzki w sumie łącznej 707.000 zł. Dotacje przyznane przez Fundusz Pracy wynoszą około 90 proc. ogółu sum tego działu.

Uchwalony przez Magistrat budżet dodatkowy będzie jeszcze przedmiotem rozważań Komisji Finansowo — Gospodarczej, poczem pójdzie na Radę Miejską

3) Kwota przez psy tresowane. Wszyscy, którzyby chcieli wziąć udział w pochodzie ze zwierzętami lub w jakikolwiek inny sposób przyczynić się do uświetnienia i uroczystości tego „Dnia“ proszeni są o zgłoszenie się do Sekretariatu Towarzystwa.

Jednocześnie prosimy członków i sympatyków o taskawe zaofiarowanie fantów na rzecz mającej się odbyć w tym dniu loterii fantowej. Zgłaszać się do Sekretariatu T-wa, ul. Żeligowskiego 4, od godz. 6—7 wiecz.

Porządek dnia:

1) pochód członków, sympatyków i młodzieży szkolnej ze zwierzętami, transparentami i orkiestrą.

2) Loteria fantowa na ambulatorium dla zwierząt.

Pod tem hasłem bawiła w tych dniach w Wilnie wielka wycieczka szkolna z Łodzi w ilości około 900 dzieci z publicznych szkół powszechnych.

Po raz pierwszy większa wycieczka szkolna wykorzystana niedawno odtworzone Miejskie schronisko wycieczkowe, w którym zalokowano część dzieci.

„Z warunków zakwaterowania jesteśmy całkowicie zadowoleni“ — oświadczył mi kierownik szkoły — „Zresztą niech Pan sam spojrzy“.

Rzeczywiście! — W świeżo odremontowanym i jasnym wnętrzu pawilonów po-wystawowych, porośniętych wzdłuż korytarzy jadalnie — szeregi długich stołów, na ścianach kilimy, w rogach sal meble i kanapki dla odpoczynku — wszędzie kwiaty, czysto i porządku. W nawach bocznych wzdłuż korytarzy, gdzie kiedyś były stoiska mieszczą się obecnie pokoje sypialne na większą i mniejszą ilość łóżek, równo poustawianych z materacami i przykrytych czystą pościelą. W pewnych odstępach pomiędzy sypialniami rozmieszczone są umywalnie z bieżącą wodą.

Wszystko to razem położone w pięknym parku po-Bernardyńskim, wśród drzew, kwiatów i śpiewu ptaków nad brzegiem Wilenki, stwarza dla turystów wyjątkowo miłe warunki pobytu w naszym mieście, tembardziej, że kosztu noclegów są minimalne.

Uczestnikom wycieczki łódzkiej kosztu udziału w wycieczce do Wilna, wraz z przejazdem koleją w obie strony utrzymaniem i zakwaterowaniem wynoszą za ledwie około 20 złotych. A przecież wycieczkę tę należy zaliczyć do jednej z kosztowniejszych ze względu na odległość.

Bardzo ciekawa i pouczająca jest organizacja wycieczki łódzkiej, to też należy poświęcić jej więcej miejsca, nie tylko ze względu na to, że jest ona

me tę składają się: 1) nadwyżka budżetowa z r. 1935-6 — 5.300 zł i 2) nadwyżka budżetowa z r. 1936-7 — 247.435 zł.

II. Dotacje i subwencje przyznane miastu na różne roboty inwestycyjne przez Fundusz Pracy, Polski Bank Komunalny i Wileński Urząd Wojewódzki w sumie łącznej 707.000 zł. Dotacje przyznane przez Fundusz Pracy wynoszą około 90 proc. ogółu sum tego działu.

Uchwalony przez Magistrat budżet dodatkowy będzie jeszcze przedmiotem rozważań Komisji Finansowo — Gospodarczej, poczem pójdzie na Radę Miejską

3) Kwota przez psy tresowane. Wszyscy, którzyby chcieli wziąć udział w pochodzie ze zwierzętami lub w jakikolwiek inny sposób przyczynić się do uświetnienia i uroczystości tego „Dnia“ proszeni są o zgłoszenie się do Sekretariatu Towarzystwa.

Jednocześnie prosimy członków i sympatyków o taskawe zaofiarowanie fantów na rzecz mającej się odbyć w tym dniu loterii fantowej. Zgłaszać się do Sekretariatu T-wa, ul. Żeligowskiego 4, od godz. 6—7 wiecz.

Porządek dnia:

1) pochód członków, sympatyków i młodzieży szkolnej ze zwierzętami, transparentami i orkiestrą.

2) Loteria fantowa na ambulatorium dla zwierząt.

Pod tem hasłem bawiła w tych dniach w Wilnie wielka wycieczka szkolna z Łodzi w ilości około 900 dzieci z publicznych szkół powszechnych.

Po raz pierwszy większa wycieczka szkolna wykorzystana niedawno odtworzone Miejskie schronisko wycieczkowe, w którym zalokowano część dzieci.

„Z warunków zakwaterowania jesteśmy całkowicie zadowoleni“ — oświadczył mi kierownik szkoły — „Zresztą niech Pan sam spojrzy“.

Rzeczywiście! — W świeżo odremontowanym i jasnym wnętrzu pawilonów po-wystawowych, porośniętych wzdłuż korytarzy jadalnie — szeregi długich stołów, na ścianach kilimy, w rogach sal meble i kanapki dla odpoczynku — wszędzie kwiaty, czysto i porządku. W nawach bocznych wzdłuż korytarzy, gdzie kiedyś były stoiska mieszczą się obecnie pokoje sypialne na większą i mniejszą ilość łóżek, równo poustawianych z materacami i przykrytych czystą pościelą. W pewnych odstępach pomiędzy sypialniami rozmieszczone są umywalnie z bieżącą wodą.

Wszystko to razem położone w pięknym parku po-Bernardyńskim, wśród drzew, kwiatów i śpiewu ptaków nad brzegiem Wilenki, stwarza dla turystów wyjątkowo miłe warunki pobytu w naszym mieście, tembardziej, że kosztu noclegów są minimalne.

Uczestnikom wycieczki łódzkiej kosztu udziału w wycieczce do Wilna, wraz z przejazdem koleją w obie strony utrzymaniem i zakwaterowaniem wynoszą za ledwie około 20 złotych. A przecież wycieczkę tę należy zaliczyć do jednej z kosztowniejszych ze względu na odległość.

Bardzo ciekawa i pouczająca jest organizacja wycieczki łódzkiej, to też należy poświęcić jej więcej miejsca, nie tylko ze względu na to, że jest ona

me tę składają się: 1) nadwyżka budżetowa z r. 1935-6 — 5.300 zł i 2) nadwyżka budżetowa z r. 1936-7 — 247.435 zł.

II. Dotacje i subwencje przyznane miastu na różne roboty inwestycyjne przez Fundusz Pracy, Polski Bank Komunalny i Wileński Urząd Wojewódzki w sumie łącznej 707.000 zł. Dotacje przyznane przez Fundusz Pracy wynoszą około 90 proc. ogółu sum tego działu.

Uchwalony przez Magistrat budżet dodatkowy będzie jeszcze przedmiotem rozważań Komisji Finansowo — Gospodarczej, poczem pójdzie na Radę Miejską

3) Kwota przez psy tresowane. Wszyscy, którzyby chcieli wziąć udział w pochodzie ze zwierzętami lub w jakikolwiek inny sposób przyczynić się do uświetnienia i uroczystości tego „Dnia“ proszeni są o zgłoszenie się do Sekretariatu Towarzystwa.

Jednocześnie prosimy członków i sympatyków o taskawe zaofiarowanie fantów na rzecz mającej się odbyć w tym dniu loterii fantowej. Zgłaszać się do Sekretariatu T-wa, ul. Żeligowskiego 4, od godz. 6—7 wiecz.

Porządek dnia:

1) pochód członków, sympatyków i młodzieży szkolnej ze zwierzętami, transparentami i orkiestrą.

2) Loteria fantowa na ambulatorium dla zwierząt.

Pod tem hasłem bawiła w tych dniach w Wilnie wielka wycieczka szkolna z Łodzi w ilości około 900 dzieci z publicznych szkół powszechnych.

W terenie i na torach

Skład Prus Wschodnich na mecz z Polską Północną

KROLEWIEC. Dnia 30 maja w Królewcu rozegrany zostanie ciekawy mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacją Prus Wschodnich a Polską Północno Wschodnią. Na mecz ten Prusy Wschodnie ustaliły następujący skład:

100 m. — Wolff i Brandstädter.

400 m. Hubdrieser i Alpers

800 m. Sprenger i Kositzkowski

5000 m. bracia Piecke,

110 m. przez płotki — Scholtz i Hilbrecht,

4×100 — Alpers, Neumann,

Brandstädter i Wolff,

Sztafeta olimpijska — Sprenger, Hundrieser, Wolf i Alpers.

Dysk — Hilbrecht i Hirschfeld.

Oszczep — Volkman i Brandstädter.

Kula — Hilbrecht i Hirschfeld

Skok wzwyż — Rosenthal i Busse.

Skok w dal — Brandstädter 9 i Neuman.

Trójskok — Neuman i Hilbrecht

W tym składzie mogą zajść jedynie drobne zmiany.

KAZDY PIKARZ OTRZYMAŁ WŁASNY SAMOCHÓD

SOCHAUX. Jak już podaliśmy, pikarski puhar Francji zdobyła drużyna Sochaux, bijąc w finale Racing-Club ze Strasburga 2:1. Opiekunem drużyny Sochaux jest słynny fabrykant samochodów Peugeot, którego fabryka zresztą mieści się w Sochaux. Przed decydującym meczem oświadczył on drużynie, że, jeżeli jego klub wygra, każdy z graczy otrzyma od niego w prezencie samochód.

Nie przypuszczano, że słynny fabrykant ma zamiar dotrzymać obietnicy. Tymczasem, gdy drużyna powróciła do rodzinnego miasta, przed dworcem stało 15 samochodów, które otrzymali nie tylko gracze drużyny, ale również i rezerwowy.

U nas i gdzieś indziej

W ubiegły poniedziałek zakończony został wielki rajd krożnawczy po Polsce, zorganizowany przez Polski Touring-Klub. Udział w rajdzie wzięło 96 uczestników, z czego 39 samochodów i motocykli dojechało do mety głównej w Warszawie. Pozostali natomiast ukończyli rajd na jednej z met regionalnych.

Obliczenia wyników rajdu potrwają około tygodnia i potem zapadnie decyzja jury. Według nieoficjalnych obliczeń, przebyli w rajdzie ponad 200 km. (podając alfabetycznie): Borowik Lucjan z Warszawy, Janek Aureljusz z Bydgoszczy, inż. Orange Stanisław ze Lwowa, i minister Świątowski Ferdynand z Warszawy.

Aczkolwiek ilość przebytych kilometrów nie przesądza jeszcze ostatecznych wyników rajdu (miarodajna dla tych wyników punkcja ogólna składa się z szeregu współczynników jeszcze nieobliczonych), to jednak z prawdopodobieństwem przyjąć można, że uczestnicy ci zajmą czołowe miejsca.

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Wiedniu międzynarodowy mecz szczyptorniaka Niemcy — Austria. Na ten mecz sprzedano dotychczas 20 tysięcy biletów. Mecz ten sędziować będzie Polak Nowak z Warszawy.

NOWY JORK. Prasa amerykańska donosi, że w najbliższych dniach polski kolarz zawodowy, Henryk Szamota, startować będzie w mistrzostwach kolarskich Ameryki.

HAGA. Holenderski Związek tenisowy postanowił zaangażować specjalnego trenera, który się zajmie treningami młodocianych tenisistów w wieku od 12 lat do 14 lat, rokujących pewne nadzieje na przyszłość. Związek holenderski przypuszcza, że w ten sposób po kilku latach wychowa sobie szereg tenisistów o dobrej klasie.

HOLLYWOOD. Agencja Reutersa donosi, że słynny mistrz świata i olimpijski w dziesięcioboju, Glen Morris podpisał kontrakt z wytwórnią filmową w Hollywood. Glen Morris w ten sposób stał się zawodowcem.

151945

NOTATKI RADJOWE

RADJOWE KONCERTY ROZRYWKOWE W SOBOTE

Radjowy week-end stoi zawsze pod znakiem milej rozrywki o dobrym poziomie artystycznym. Dnia 22. V. odbędzie się w Polskim Radjo kilka tego rodzaju audycji, na szczególną jednak uwagę zasługują dwa koncerty wieczorne. Pierwszy z nich o godz. 19.30 przyniesie występ Orkiestry Polskiego Radja pod dyr. M. Mierzejewskiego, oraz śpiewaczki Luby Lewickiej. W programie najmlodsze pieśni i melodie ze znanych operetek i dźwiękowiec. Koncert drugi, szczególnie przyjemny dla radiosłuchaczy, takńczy rozrywkę po całonocnej pracy, to występ Chóru Orlanda, o godz. 21.35. Obie te audycje wraz z innymi audycjami rozrywkowymi tego dnia złożą się na bogaty i urozmaicony radiowy week-end.

W NIEDZIELĘ JEDZIEMY DO WEREK

W niedzielę 23 b.m. Rozgłośnia Wileńska organizuje dla radiosłuchaczy i ich rodzin wycieczkę do Werek i Zielonych Jezior. Wyjazd o godz. 8-ej rano do Werek skąd autobusami nad Zielone Jeziora.

Powrórt autobusami na przystanek i statkiem do Wilna około godz. 7-ej wieczorem. — W wycieczce bierze udział zespół muzyczny.

Przewidywany imprezowany „wesoly podwieczorek“ Na miejscu własny rekordowo tani bufet. Wycieczka bezpłatna. Koszt przejazdu autobusami i statkiem w obie strony 1 zł. 40 gr. Dla uniknięcia tłoku należy zaopatrzyć się w kunony kontrolne (miejscówki), które wydaje w piątek i sobotę do godziny 20-ej Rozgłośnia Polskiego Rad. Mickiewicz 22 — I. piętro. Ilość miejsc ograniczona.

Szczegółowy pogadanie radiowej T. Bulsiewicz p. t. „Jak spędzić święto“ o godz. 18.20 i w komunikatach prasowych.

II-gi ogólnopolski spływ kajakowy „Zułów-Wilno“

Komenda Podokręgu Zw. Strzeleckiego Wilno powiadamia, że w roku bieżącym II Ogólnopolski Spływ Kajakowy na trasie Zułów — Wilno odbędzie się w dniach od 7 do 11 lipca.

W spływie mogą wziąć udział kajakowcy pięci obojga, członkowie Związku Strzeleckiego, Z. H. P., Organizacji P. W. i W. F., klubów sportowych i nie-słownikarzy.

Trasę spływu stanowi system jezior, zaczynający się przy wsi Bujki w odległości 9 km. od Zułowa, rzeki Stracza i Wilja.

Koszt uczestnictwa w spływie wynosi 12 zł., dla innych — 14 zł., od osoby, startujących na kajakach dwuosobowych. Startujący pojedynczo członkowie Z. S. opłacają 14 zł., inni — 16 złotych.

Szczegółowe informacje, dotyczące programu spływu, trasy, wyżywienia, zakwaterowania i inne — znajdują zainteresowani w Regulaminie Organizacyjnym Spływu, który w najbliższym czasie rozesłany zostanie na całą Polskę. Wstępnych informacji udziela instr. w. f. Z. S. Ob. Paw Jan, Wilno, ul. Zawalna 16, tel. 6-40.

Koszt uczestnictwa w spływie wynosi 12 zł., dla innych — 14 zł., od osoby, startujących na kajakach dwuosobowych. Startujący pojedynczo członkowie Z. S. opłacają 14 zł., inni — 16 złotych.

Szczegółowe informacje, dotyczące programu spływu, trasy, wyżywienia, zakwaterowania i inne — znajdują zainteresowani w Regulaminie Organizacyjnym Spływu, który w najbliższym czasie rozesłany zostanie na całą Polskę. Wstępnych informacji udziela instr. w. f. Z. S. Ob. Paw Jan, Wilno, ul. Zawalna 16, tel. 6-40.

Koszt uczestnictwa w spływie wynosi 12 zł., dla innych — 14 zł., od osoby, startujących na kajakach dwuosobowych. Startujący pojedynczo członkowie Z. S. opłacają 14 zł., inni — 16 złotych.

Szczegółowe informacje, dotyczące programu spływu, trasy, wyżywienia, zakwaterowania i inne — znajdują zainteresowani w Regulaminie Organizacyjnym Spływu, który w najbliższym czasie rozesłany zostanie na całą Polskę. Wstępnych informacji udziela instr. w. f. Z. S. Ob. Paw Jan, Wilno, ul. Zawalna 16, tel. 6-40.

Koszt uczestnictwa w spływie wynosi 12 zł., dla innych — 14 zł., od osoby, startujących na kajakach dwuosobowych. Startujący pojedynczo członkowie Z. S. opłacają 14 zł., inni — 16 złotych.

Szczegółowe informacje, dotyczące programu spływu, trasy, wyżywienia, zakwaterowania i inne — znajdują zainteresowani w Regulaminie Organizacyjnym Spływu, który w najbliższym czasie rozesłany zostanie na całą Polskę. Wstępnych informacji udziela instr. w. f. Z. S. Ob. Paw Jan, Wilno, ul. Zawalna 16, tel. 6-40.

Koszt uczestnictwa w spływie wynosi 12 zł., dla innych — 14 zł., od osoby, startujących na kajakach dwuosobowych. Startujący pojedynczo członkowie Z. S. opłacają 14 zł., inni — 16 złotych.

Szczegółowe informacje, dotyczące programu spływu, trasy, wyżywienia, zakwaterowania i inne — znajdują zainteresowani w Regulaminie Organizacyjnym Spływu, który w najbliższym czasie rozesłany zostanie na całą Polskę. Wstępnych informacji udziela instr. w. f. Z. S. Ob. Paw Jan, Wilno, ul. Zawalna 16, tel. 6-40.

Koszt uczestnictwa w spływie wynosi 12 zł., dla innych — 14 zł., od osoby, startujących na kajakach dwuosobowych. Startujący pojedynczo członkowie Z. S. opłacają 14 zł., inni — 16 złotych.

Szczegółowe informacje, dotyczące programu spływu, trasy, wyżywienia, zakwaterowania i inne — znajdują zainteresowani w Regulaminie Organizacyjnym Spływu, który w najbliższym czasie rozesłany zostanie na całą Polskę. Wstępnych informacji udziela instr. w. f. Z. S. Ob. Paw Jan, Wilno, ul. Zawalna 16, tel. 6-40.

Koszt uczestnictwa w spływie wynosi 12 zł., dla innych — 14 zł., od osoby, startujących na kajakach dwuosobowych. Startujący pojedynczo członkowie Z. S. opłacają 14 zł., inni — 16 złotych.

Szczegółowe informacje, dotyczące programu spływu, trasy, wyżywienia, zakwaterowania i inne — znajdują zainteresowani w Regulaminie Organizacyjnym Spływu, który w najbliższym czasie rozesłany zostanie na całą Polskę. Wstępnych informacji udziela instr. w. f. Z. S. Ob. Paw Jan, Wilno, ul. Zawalna 16, tel. 6-40.

Koszt uczestnictwa w spływie wynosi 12 zł., dla innych — 14 zł., od osoby, startujących na kajakach dwuosobowych. Startujący pojedynczo członkowie Z. S. opłacają 14 zł., inni — 16 złotych.

Szczegółowe informacje, dotyczące programu spływu, trasy, wyżywienia, zakwaterowania i inne — znajdują zainteresowani w Regulaminie Organizacyjnym Spływu, który w najbliższym czasie rozesłany zostanie na całą Polskę. Wstępnych informacji udziela instr. w. f. Z. S. Ob. Paw Jan, Wilno, ul. Zawalna 16, tel. 6-40.

Koszt uczestnictwa w spływie wynosi 12 zł., dla innych — 14 zł., od osoby, startujących na kajakach dwuosobowych. Startujący pojedynczo członkowie Z. S. opłacają 14 zł., inni — 16 złotych.

Szczegółowe informacje, dotyczące programu spływu, trasy, wyżywienia, zakwaterowania i inne — znajdują zainteresowani w Regulaminie Organizacyjnym Spływu, który w najbliższym czasie rozesłany zostanie na całą Polskę. Wstępnych informacji udziela instr. w. f. Z. S. Ob. Paw Jan, Wilno, ul. Zawalna 16, tel. 6-40.

Koszt uczestnictwa w spływie wynosi 12 zł., dla innych — 14 zł., od osoby, startujących na kajakach dwuosobowych. Startujący pojedynczo członkowie Z. S. opłacają 14 zł., inni — 16 złotych.

Szczegółowe informacje, dotyczące programu spływu, trasy, wyżywienia, zakwaterowania i inne — znajdują zainteresowani w Regulaminie Organizacyjnym Spływu, który w najbliższym czasie rozesłany zostanie na całą Polskę. Wstępnych informacji udziela instr. w. f. Z. S. Ob. Paw Jan, Wilno, ul. Zawalna 16, tel. 6-40.

Koszt uczestnictwa w spływie wynosi 12 zł., dla innych — 14 zł., od osoby, startujących na kajakach dwuosobowych. Startujący pojedynczo członkowie Z. S. opłacają 14 zł., inni — 16 złotych.

Tabela loterii

11-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

75.000 zł.: 22349
5.000 zł.: 28653 55707 62919
106595 130940 168823
2.000 zł.: 3094 14264 18423
22083 54621 79251 79428 80471
88759 96762 106612 131814
174919 184040
1.000 zł.: 745 4485 29701 37408
64559 65215 90693 95857 111354
112965 119015 124733 131589
146916 147556 150990 171315
170334 175027 177182 186727
188065 189649

Wygrane po 200 zł.

91 97 108 75 77 236 81 843 904 95
93 1075 170 79 243 659 723 83 94 996
2487 642 52 816 46 61 930 8157 227
611 679 934 405 69 320 434 516 834
22 70 5219 876 88 6311 400 44 805
905 54 7083 152 59 79 474 515 25
738 55 92 891 8105 329 37 481 583
75 805 89 9089 193 227 605 78 79.
10027 64 73 353 512 697 769 870
11011 13 157 97 210 19 50 799 941
12054 285 508 672 755 809 85 941 63
79 18017 98 120 322 457 581 96 919
42 14004 23 207 59 525 58 799 870
978 15144 63 208 415 16 40 94 596
634 69 78 84 723 27 10310 412 528
90 836 923 52 17001 53 168 74 306
19 451 74 522 93 799 18016 85 146
424 628 82 19008 47 400 256 63 450
667 750.
20070 102 251 59 477 785 836 63
903 21833 489 590 663 719 71 90 919
61 22022 206 58 71 476 781 866 992
23327 96 564 632 717 916 24016 57
178 418 47 72 509 32 37 55 676 759
86 815 982 25020 170 296 519 24 616
727 800 945 26007 77 101 79 434 575
773 866 93 27299 483 532 099 28148
213 306 91 786 29135 57 462 730 949
26 80162 403 560 86 611 96 728 63
81057 166 57 264 89 457 539 668 74
834 946 35 62 32041 218 333 61 408
614 25 814 66 78 92 33001 91 209 21
359 92 34192 314 68 466 527 66 93
660 809 919 27 34 35098 116 36 487
559 84 783 851 94 36070 388 463 84
713 21 71 940 56 37018 21 89 124 56
498 510 24 68 808 57 75 38328 49 68
494 515 612 742 82 877 39053 64 159
80 215 400 32.
40506 630 745 817 41049 101 48 258
435 709 874 969 42279 41 95 512 12
67 85 97 43028 80 194 290 446 768 918
44156 74 516 716 42568 315 893 46322
468 518 899 926 47097 341 426 534
469 763 926 48181 354 69 437 53 512
649 824 82 984 49241 73 381 97 685
733 909 50052 396 451 671 896 51076
153 369 90 497 573 648 876 52430 85
785 817 976 53007 116 201 13 61 353
94 773 950 54061 230 471 566 79 641
708 920 67 70 78 55006 188 595 659
717 50689 128 91 258 75 640 57192 366
459 89 510 929 83 58040 104 81 296
429 86 672 709 818 59079 220 61 400
905 60006 384 522 25 867 905 61
61146 233 69 85 343 64 84 425 717
62135 928 63010 149 221 575 96 655
99 706 23 64 901 5 64010 26 118 26
255 335 95 776 65084 246 399 576
735 967 6314 69 596 715 936 69 67735
841 55 68074 437 518 93 809 84 963
69057 401 92 506 12 62 72 646 52 718
827 70018 188 96 200 332 73 776 98
940 43 66 71122 63 425 46 524 901
76 72149 92 347 414 25 72 535 644
67 75 742 847123 304 435 85 638
724 80 91 890 938 74089 316 681 808
75000 17 144 303 446 89 546 58 860
924 76070 125 262 364 441 505 643 47
95 780 82 96 837 938 39 77028 89 135

160135 204 8 36 443 508 828 161032
93 198 15 202 634 162048 100 30 236
370 85 597 644 730 76 820 44 67 9 77
163042 138 66 238 435 593 675 164166
270 307 52 492 575 622 739 873 999
165238 47 535 621 96 732 50 814 44
166036 105 433 565 90 858 82 167189
397 447 507 49 76 787 808 51 45
168142 5 258 371 560 712 27 812 28
35 916 68 70 169027 115 93 209 34 347
65 479 587 832 170043 134 345 99 554
697 837 88 987 171113 238 321 77 417
83 624 44 711 67 897 916 172227 448
540 759 803 8 926 173048 76 351 538
719 91 174092 9 233 91 497 827 958
175011 20 322 52 66 77 505 43 92 743
96 989 176149 236 688 881 4 964
177029 35 141 68 236 360 505 790 1
814 923 178061 92 155 20 015 476 670
179052 145 95 337 456 96 687 752 851
972 180008 17 218 318 417 491 794
916 56 181168 71 276 554 96 863 963
182051 82 100 841 3 914 51 183168
292 353 668 79 78 184176 347 413 87
629 771 68 996 180314 8 30 75 371
409 72 617 98 729 812 6 60 185020
283 558 606 69 832 49 181077 323 502
93 621 64 805 50 188212 33 8 338
416 28 59 622 744 9 894 921 189028
11 364 75 412 633 99 766 851 190232
47 363 691 720 882 960 98 191257
460 77 562 79 91 757 884 928 66
192071 125 491 506 614 812 928 38
98 193002 61 260 332 430 704 69
194012 96 345 496 838 934.

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

232 425 515 600 750 60 65 1011 85
451 842 2039 568 626 747 950 3209
491 890 4132 67 638 74 790 960 5276
363 688 91 854 6072 199 735 887 7033
85 162 285 908 8309 419 655 850 966
9083 90 154 387 671 10143 339 958
731 58 11268 311 73 689 795 847
994 12100 418 38 549 613 729 894
13016 721 831 14339 548 62 784 15085
81 218 95 98 580 525 16612 92 984
17025 71 132 215 89 374 77 84 887
18216 480 773 19262 555 66 869
20088 98 410 519 698 872 21456 84
758 83 22027 278 399 571 806 24118
353 464 619 899 969 84 25144 567
26061 515 855 906 27151 521 839 89
943 28152 220 513 66 737 974 29056
196 254 583 770 30854 31840 701 0
916 82211 637 804 982 33141 251 435
682 774 34022 67 517 67 742 95
35035 211 303 32 419 43 569 36468
951 37036 124 419 684 902 12 39611
40031 96 111 549 919 41072 631 883
4217 50 555 41 87 893 43074 345 500
648 974 97 44099 329 837 45166 624
701 889 942 46288 452 847 47326 30
719 61 93 788 48019 283 504 613 719
804 84 49469 516 54
60816 592 548 61904 308 419 44
618 97 800 52106 543 54 404 548 769
942 63030 87 151 422 712 50 85 872
54203 478 879 955 55180 94 501 461
764 56036 42 207 38 69 85 407 16 20
44 672 57108 38 227 460 579 811 91
904 14 80 58008 59255 853 60378 493
519 97 748 61009 187 367 88 62291
842 63140 535 955 64508 616 734
65062 308 704 932 54 70 66322 645
67049 199 234 344 508 68086 164
69070 601 70225 319 438 739 84
71031 222 58 541 923 97 72999 19
78114 500 74 96 997 928 74108 288
335 763 905 95576 589 983 76046 90
109 66 261 560 950 86 77243 35 78076
454 533 789 79555 41 77 80011 851
891 81036 228 79 81 573 921 82555
931 83255 58 302 5 631 84192 431 85
700 89 845 85150 57 284 348 601 876
86130 85 369 690 87102 65 381408
615 905 88056 986 87 89436 37 533
687 750 951 90000 942 427 92118 450
802 93583 91 743 803 941 61 94420
580 661 915 45 95546 73 854 914
96067 74 128 268 856 79 97384 431 68
529 720 807 903 98543 648 700 831
979 99153 87 301 633 734
100033 997 101479A 864 984
102198 272 674 938 103439 555
104058 400 840 105015 177 90

IV ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 105507
50.000 zł. na nr. 78920
15.000 zł. na nr. 15544
10.000 zł. na nr. nr. 31400 79863 81017
5.000 zł. na nr. nr. 98686 125886
2.000 zł. na nr. nr. 19644 25674
27392 40214 46184 76050 88725
102169 109545 119016 138843
140225 143067 149354 168198
183849 192023
1.000 zł. na nr. nr. 4744 6411
7030 17394 20050 26227 37662
43770 45795 46959 48767 64015
73533 89510 98111 103943 104169
104583 107637 130830 141111
155816 159250 159555 181662
185683 189858 193269

Wygrane po 200 zł.

426 63 581 609 889 99 1330 823 976
2087 317 454 615 911 3010 27 519 45
946 52 4227 714 993 5005 471 836 922
6011 284 603 7235 88 530 807 8140
221 465 765 881 9079 112 288 463
10242 856 11043 417 51 519 857 12109
241 549 13025 129 268 304 47 491 871
14043 519 34 61 905 15457 986 601 21
15452 694 758 67 17101 97 243 62 397
683 745 18206 677 728 895 922 19465
80 847 20330 21251 746 22209 588 613
23819 98 24315 477 694 812 25013
28260 300 707 19 27112 484 877 28130
342 29022 341 470 997 30075 398 415
634 933 50 68 31061 234 791 32119
615 935 33054 573 558 34266 886 956
35723 37 859 925 36281 317 419 531
892 37120 359 606 63 757 88 38607
39243 636 705 40655 906 41156 303
687 78 733 60 42030 100 221 439 758
930 84 43453 634 847 90 44251 442
519 648 875 45108 36 333 511 754 60
46084 274 424 508 616 706 47017 168
205 562 634 878 48183 252 308 526 54
49147 234 332 508 831 51201 66 445
572 875 22244 99 407 568 978 53162
282 54100 280 448 18 593 666 787 89
982 55011 325 446 789 957 80 56061
99 102 307 39 502 751 57137 62 70 237
90 616 39 856 998 58384 508 611 64
778 847 85 99 59192 392 769 60648
61109 737 897 62027 386 953 64044
580 633 65098 108 259 475 618 50 831
66128 389 881 975 67063 114 265 333
578 879 932 68078 218 304 53 603
69037 277 70143 75 232 817 71105
229 72030 36 436 848 73154 379 435
74022 371 454 80 635 722 882 75191
224 402 49 520 775 867 70012 148 231
51 513 978 77097 542 78566 625 45
80584 81078 183 82213 20 836 61 940
83626 397 507 673 84047 251 64 300
90 464 832 85342 548 673 89 736 86158
572 946 87208 543 305 12 923 42 88012
372 596 771 89334 59 489 582 90059
103 212 629 796 948 91061 65 488 569
756 92008 145 384 93102 71 306 7134
940 94065 88 231 487 581 956 9534
402 550 96674 730 68 97055 481 96192
215 99183 228 87 568 743 100169 98
321 101385 450 561 647 70 866 74 98
102388 490 539 709 103044 83 757
104194 471 831 105000 214 358 106260
327 36 574 740 107010 181 425 832
108434 109140 97 326 110503 618
111533 45 627 82 872 112472 11077
710 31 853 62 950 114413 515 704
115112 392 537 116031 39 117141 50
233 385 666 796 118185 203 94 837 82
952 119628 706 907 57 120510 121335
411 781 812 122137 123092 162426 29
124129 57 286 314 789 818 94 125021
215 403 26 864 74 126041 765 127034
432 128993 129024 74 419 20 823 65
130263 749 903 131 140 54 64 359 613
889 912 132 674 98 133200 429 134356
595 744 828 42 47 135075 235 431
518 677 87 136648 57 746 137718 864
1323 138336 424 559 60 764 964 139095
119 471 140149 230 142900 143436 523
28 90 670 967 144264 145373 146441
818 147125 765 821 935 95 148073 621
149134 432 634 78 93 708 832 150006
118 151285 645 761 8888 152658 956
153166 223 473 777 996 154078 122
288 516 992 155302 707 56 156427 772
157054 81 563 76 800 51 926 158043
159004 216 406 95 646 800 952 160393
161414 605 13 874 162012 563 609
769 804 163332 283 411 22 522 48 645
881 164028 250 496 755 77 165308
150005 307 99 833 167314 422 674 940
168045 51 134 260 628 169193 377 400
48 622 719 170497 657 899 171239
700 3 925 172051 144 370 964 173474
174319 416 86 758 93 615 175233 335
405 674 845 176241 437 579 620 52
984 177041 137 379 674 885 178044 59

ŻYCIĘ GOSPODARCZE

Zaległości z tytułu składek ubezpieczeniowych

SPLACANE BYĆ MOGĄ PAPIERAMI PUPILARNEMI.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w jednym z ostatnich okólników zezwolił ubezpieczalcą społecznym na przyjmowanie od pracodawców na pokrycie zaległości z tytułu składek ubezpieczeniowych, powstałych przed 1 stycznia 1936 r. papierów procentowych pupilarnych (państwowych, lub przez państwo gwarantowanych), oraz papierów procentowych, emitowanych przez instytucje lub przedsiębiorstwa, pracujące w kraju po kursie, ustalonym co miesiąc przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Przyjmowanie papierów procentowych się w dn. 1 czerwca 1937 roku. Papier procentowy przyjmowany będą po kursie o 10 pkt. wyższym od kursu giełdowego, względnie orientacyjnego.

Konwersja pożyczek dolarowych

OGŁOSZONO ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE W DZ. USTAW

Numer 37-my Dziennika Ustaw, oprócz szeregu rozporządzeń mniejszej wagi (m. in. rozporządzenie min. skarbu o obrocie solą, zmieniające dotychczasowe przepisy z grudnia 1933 i października 1934) zawiera rozporządzenie min. skarbu z 15 maja b. r., regulujące przygotowywaną od trzech miesięcy sprawę konwersji pożyczek dolarowych, o ile chodzi o ich posiadaczy królewskich.

W celu konwersji wypuszczone będą z dniem 1 czerwca b. r. obligacje t. zw. I i pół proc. Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r., opiewające na okaziciela, w odcinakach po 100, 500 i 1000 zł., oraz w świadectwach ułamkowych po 5 i 25 zł. — w ogólnej wysokości na razie nie ustalonej, gdyż za leżeć będzie od tego, ile dotychczasowych obligacji pożyczek dolarowych zostanie zgłoszonych do konwersji. Nowa pożyczka splacana będzie stopniowo w czasie 20 lat, każdego 1 lutego i 1 sierpnia, aż do 1 lutego 1957 r., odsetki (4 i pół proc.) płatne będą z dołu co 4 miesiące (1 lutego, czerwca i października).

Konwersja trwać będzie rok, a zatem zakończy się 31 maja 1938. Obejmuje ona, zgodnie z ustawą, 5 pożyczek (6 proc. z r. 1920, 8 proc. Dillonowską z r. 1925, 7 proc. stabilizacyjną oraz warszawską i śląską z r. 1928). Kurs przeliczenia ustalony został na 8 zł. za dolara dla pożyczki z r. 1920 7,20 dla stabilizacyjnej, 5,30 dla pozostałych, przeliczeń do wartości nominalnej doliczać się będzie 5 proc. przy pożycz. Dillonowskiej, 3 proc. przy stabilizacyjnej, a 2 proc. przy warszawskiej i śląskiej.

Zabór rzeczy pozostawionej przez pasażera w pociągu

Rzecz pozostawiona przez pasażera w pociągu nie jest rzeczą zgubioną lecz zapomnianą, skoro pasażer pamięta i zdaje sobie sprawę z tego, gdzie rzecz została, i nie nie stoi na przeszkodzie do wszczęcia kroków i załatwienia formalności ustawą przepisanych dla jej odzyskania. W tych warunkach rzecz w stosunku do kolei nie jest zgubiona. Właściciel nie wyzbywa się je posiadania. Zabór jej, dokonany przez pracownika kolejowego wbrew przepisom o postępowaniu z przedmiotami znalezionymi w wagonach osobowych i na terytorjum kolejowym, ma wszystkie cechy kradzieży; rzeczą pozostawioną przez pasażerów w wagonach osobowych są tem dobrem, w stosunku do którego konduktor kolejowy występuje jako urzędnik. Działanie jego, naruszające to dobro, powodzenie jego pieczy, wypełnia stan faktyczny przestępstwa z art. 286 K. K. (Z.O.S. Nr. 5/37).

Odpowiedzialność tłumy

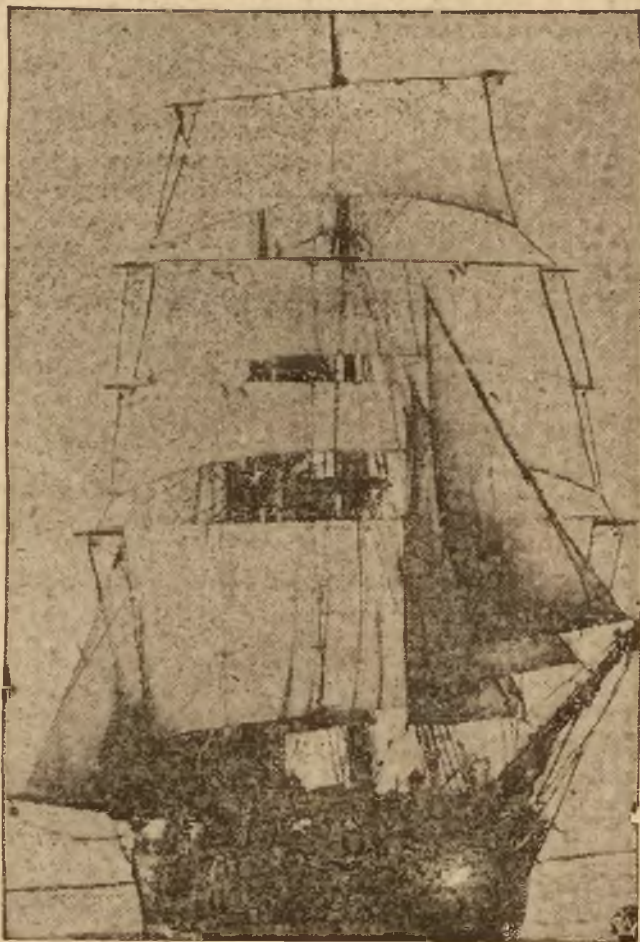
Sąd Najwyższy zastanawiał się nad ciekawą kwestją odpowiedzialności cywilnej uczestników tłumy za śmierć, względnie ciężkie uszkodzenie ciała, przez nich spowodowane i doszedł do wniosków następujących:

W razie spowodowania uszkodzenia ciała lub śmierci człowieka przez tłum, czyli liczną grupę ludzi, odpowiedzialność cywilną, podobnie jak karna za wynik czynu spada na tych tylko uczestników tłumy, którzy przyczynili się do zadania uszkodzenia lub śmierci. Samo zatem uczestniczenie w tłumie, który dopuścił się wykryków zakończonych śmiercią, nie uzasadnia powództwa o odszkodowanie, jeżeli nie został udowodniony związek przyczynowy między tą śmiercią a czynami pozwanych (Zb. O. S. Nr. 425/36).

Programy radiowe

WILNO

Wspaniała rewja w Spithhead



Przed królem Jerzy VI-ym przedefilowały dziś w Spithead najwspanialsze okręty wojenne omal wszystkich państw morskich świata. W defiladzie tej polską Marynarkę Wojenną reprezentował kontrtorpedowiec O.R.P. „Burza”. Na zdjęciu naszym najstarszy angielski żaglowiec, który wziął również udział w rewji flot całego świata.



BIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 21 maja 1937 roku

DEWIZY

Belgia	89.05	89.23	88.87
Berlin	212.78	211.94	
Gdańsk	100.00	100.20	99.80
Amsterdam	290.50	291.22	289.78
Kopenhaga	116.84	116.26	
Londyn	20.10	26.17	26.03
N. Jork	5.28	5.29 1/4	5.26 3/4
N. Jork kabel	5.28 1/4	5.29 1/2	5.27
Oslo	131.15	131.48	130.82
Wiedeń	99.20	98.80	
Mediolan	27.95	27.75	
Helsingfors	11.58	11.52	
Montreal	5.29 1/2	5.27	
Tel Aviv	26.17	26.03	

AKCJE

Bank Polski	101.25	101.75
Lilpop	12.60	
Starachowice	30.00	

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poz. inwest. 1 cc.	63.75	serje
83.50		
3 proc. poz. inwest. 2 em	64.75	serje
84.50		
6 proc. dolarowa	55.50	55.25 kupon
15.41		
4 proc. premj. dolarowa	39.25	39.90
7 proc. stabilizacyjna	370.00	kupon
4 proc. konsolidacyjna	54.25	54.50
53.00	53.50	dwa ost. drobne
8 proc. ziemskie dol.	kupon	61.22
4 i pół proc. ziemskie	serja	piąta
52.88		
5 proc. Warszawy nowe	57.50	57.13
57.38	57.75	ost. drobne
5 proc. Łodzi nowe	52.00	
6 proc. obl. Warszawy ósma i dziew.		
emisja	56.75	

WALUTY

Belgi belg.	89.23	88.80
Dolary ameryk.	5.28 1/2	5.26
Dolary kand.	5.28 1/2	5.26
Floreny hol.	291.22	289.50
Franki franc.	23.64	23.50
Fr. szwajcarskie	121.05	120.25
Funt ang.	26.17	26.01
Guldeny gd.	100.20	99.80
Kor. czeskie	17.80	17.40
Kor. duńskie	116.84	116.00
Kor. norweskie	131.48	130.50

Kor. szwedzkie 134.93 133.95

Liry włoskie 23.70 23.00

Marki fińskie 11.58 11.20

Marki niem. 124.00 122.00

Szl. austriackie 98.80 98.00

Marki niem. srebrne 134.50 132.00

Tel Aviv 26.17 26.01

Ofiary

Bronisława Naselowa dla studentów USB na pielgrzymkę do Częstochowy zł. 5.

Bezimiennie na Polską Macierz Szkolną zł. 50

Ku uczczeniu pamięci d-ra A. Dmochowskiej zamiast kwiatów na grób składa na głodującą Brasławszczyznę dr. H. Kulikowską 10 zł.

Już od godziny 14-ej

„SŁOWO”
W WARSZAWIE

nabyć można w następujących kioskach T-wa „RUCH”:

NA DWORCU GŁÓWNYM —

we wszystkich stałych punktach sprzedaży i u lotnych sprzedawców.

NA DWORCU WILENSKIM
W MIEŚCIE

W KIOSKACH przy ul. ul. Marszałkowskiej róg Al. Jerozolimskich
Marszałkowskiej róg Hożej
Plac Trzech Krzyży
Pac J. Piłsudskiego
Plac Teatralny
Plac Napoleona
Brackiej
Krak. Przedm. róg Miodowej
Górnolaskiej
w gmachu Sejmu.

W HALLACH HOTELI

W KOSZACH GAZETOWYCH przy ul. ul.

Bristol Europejskiego
Polonia Palace
oraz

Marszałkowskiej róg Królewskiej, vis a vis Moniuszki, róg Złotej, Al. Jerozolimskich, Żorwiej, Wspólnej, Wilczej
Plac Trzech Krzyży róg Al. Ujazdowskich, Wspólnej, Żorwiej
Brackiej róg Al. Jerozolimskich
Al. Jerozolimskich róg N. Świata, Brackiej.

Zgoda róg Chmielnej
Plac Napoleona
Krak. Przedm. przy Trębackiej
Plac Teatralny róg Wierzbowej i przy Senatorskiej

Podwale róg Senatorskiej
Zygmuntowskiej przy moście Kierbedzia i róg Targowej
Targowej róg Kijowskiej.

Dziś PREMIERA. **ERROL FLYNN**
znany z filmów „Kapitan Blood” i „Szara Lekka Brygada”
W TRZECIM SUKCESIE
ZIELONY SYGNAŁ
U W A G A. Jeszcze dziś i jutro jako nadprogram:
UROCZYSTOŚCI KORONACYJNE w Londynie oraz **NAJNOWSZE AKTUALIA.**

Polskie KINO „ŚWIATOWID” Michlewiec 9 Dziś po raz pierwszy w Wilnie szampańska komedia muzyczna p.t.

„Czardasz, tokał, miłość”

W rol. gł. Marika Rokk, Hans Stuewe i Paul Kemp.

Cygańskie melodie. Węgierskie tańce. Miłość paracznika bararów. Wyścigi.

Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne
im. Ks. PIOTRA SKARGI Wilno Ludwiskiego 4.
Tel. 23 08

z PRAWAMI GIMN. PAŃSTW

Przyjmie wpisy uczniów do klas: I, II i III, oraz za zezwoleniem Kuratora do klasy IV. Z dnia 1. VI do 15 VI.
Początek egzaminów od 17 VI b. r.

Dla dorosłych od lat 18

do III i IV nowego typu, oraz do III (typ Humanist. z oddziałem matemat. przyrodn.).
Nauka w godzinach 16.45 do 21.15

Sygnatura: 343/34.

Obwieszczenie

o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru VII, mający kancelarię w Wilnie, ul. Nikodema Nr. 6 — 4, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 maja 1937 r. o godz. 12-ej w Wilnie, ul. Rudnicka Nr. 6 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z umebłowania domowego gimnazjum, oszacowanych na łączną sumę 3.652 zł. gr. 50.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 17. 5. 1937 r.

Komornik.

NOWOŚCI

F. OLECHNOWICZ

Prawda o Sowietach

(Drugie wydanie wspomnień z siedmioletniego pobytu w katordze sowieckiej, przejrane i uzupełnione przez autora).

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

CZEM WIECEJ ZIELENI I KWIECIA W MIEŚCIE — TEM WIECEJ ZDROWIA I RADOŚCI!

Likwidator Wileńskich Składow Towarowych „PACIFIC” Sp. Akc. w Wilnie zawiadamia P.P. Akcjonariuszów, że dnia 23 czerwca 1937 r., o godzinie 18-tej odbędzie się w lokalu Banku Handlowego w Warszawie Oddział w Wilnie, Wilno, ul. Mieczeza Nr. 17,

WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego,
- 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok ubiegły,
- 3) Sprawozdanie likwidatora,
- 4) Zatwierdzenie bilansu otwarcia Likwidacji oraz R-u Strat i Zysków,
- 5) Wybory do Rady Nadzorczej,
- 6) Określenie wynagrodzenia Rady Nadzorczej i likwidatora,
- 7) Wolne wnioski.

Akcjonariusze chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu winni złożyć na siedem dni przed terminem swoje akcje wzgl. świadectwa depozytowe, lub zastawowe w Banku Handlowym w Warszawie Oddział w Wilnie.

11⁰⁰ poleca
WYTWÓRNIĄ W. NOWICKI
Wielka 30

M. półbuty
dla kawalerów

M. półbuty
plecione

Lekarze

Dr. Zygmunt KUDREWICZ
Choroby weneryczne — syfilis, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od g. 8—13—8. Zamkowa 15 m. 2. Tel. 19-60.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA dom nowowbudowany, dwumieszkalniowy. Dowiedzieć się na miejscu, zaulek Koszarowy 3, róg Krakowskiej.

SPRZEDAJĄ SIĘ DOMEY od 5 do 20 tysięcy zł. z ogrodem owocowym na własnej ziemi. Adres w Admin. „Słowa”.

SPRZEDAM murowany, solidny pięciopokojowy osobniak Zwierzyniec, Soltaniska 4 B. Godzina 5.

KUPIĘ NATYCHMIAST domek z ogrodem w okolicy Wilna. Oferty: Garbarska 1 Biuro Grabowskiego pod „Domek”.

SKRZYPCE dobrej marki okazują do sprzedania. Dowiedzieć się: Wileńskie 4—6 w godz. 10—12.

Lokale

MIESZKANIE do wynajęcia 5 pokoi słoneczne, suche w wygodami. Wysoki parter, ul. Archangielska 3 m. 3 Tamże 2 lub 3 pokoje z kuchnią.

POSZUKUJE DWÓCH POKOI bez mebli, z używ. kuchni, w śródmieściu. Oferty kierować do Administracji „Słowa” z podaniem ceny pod „J. J.”

CASINO | Dziś wielki FILM SZPIEGOWSKI
LOT STRACENCÓW

Wstrząsająca katastrofa nad oceanem. Nad program Dedałki i aktualia.

HELIOS

NOWA EDYCJA 1937 r.

Marlena DIETRICH i Gary COOPER

w arcydziele wszechświatowej zjawy

„MAROKKO” Reż. STERNBERGA.

Nad program: ATRAKCJE i AKTUALIA

Kino MARS | U W A G A ! RODZICE, DZIECI i MŁODZIEŻ !
Ostrobromska 5 | Tylko dziś i jutro od g. 2 do 6 piękna bajka

ALA W KRAJNIE CZARÓW W roli głównej GARY COOPER:
Od godz. 6 eł

„MIŁOSTKI” — z Olgą Czechową

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI”, Ludwiskiego 4.

Dziś powtórzenie PREMIERY

wspaniałej rewii w 2 ch częściach, 20 obrazach p. t.

Halo!... T u K u l c z y c k a !

Udział bierze cały zespół z JANINĄ KULCZYCKĄ na czele oraz nowozagranowany Chór Rewelersów „JOLLY BOYS”.
Początek o godz. 7 i 9.15 wiecz.

POKÓJ słoneczny z wygodami do wynajęcia, ul. Ofarna 4 m. 5.

Letniska

DLA CHCĄCYCH OSZCZĘDNIIE SPĘDZIĆ LATO NAD MORZEM WIL Kotwica na Jastrzębiej Górze wdzierzawia pokoje umebłowane bez pościeli (trzeba przynieść z sobą) na lato od pokoju z jednym łóżkiem po 125 zł. i z dwoma łóżkami po 140 zł. Na jeden miesiąc pokój jenołóżkowy 70 zł., dwulóżkowy 85 zł. płatne 50 proc. przy zamówieniu, reszta po zajęciu lokalu. Usługa do sprzątania i do podawania przy użytkowaniu kuchni (kuchnia ogólna). Sklepy i restauracje w pobliżu. Zamówienia z zadaniem uadysłać do 10 czerwca: Andrzej Łyssek, Jastrzębia Góra, powiat morski.

LETNISKO w Czarnym Borze może być na stałe mieszkanie, domek w ślicznej miejscowości, nowowbudowany, składający się z czterech, lub trzech pokoi z kuchnią. O warunkach dowiedzieć się można w kancelarii w zakładzie Sióstr Urszulanek w Czarnym Borze.

WILLA w maj. koło Jaszun, 4 pok. umebłowane. Rzeki, sosnowe lasy. Produkta, opał, lodownia. — Świąciska (Rossa), 25 (od 2 — 4 g.).

LETNISKO - PENSJONAT w Anieli. nie gruntownie odnowione od 1 czerwca. Wyjątkowo zdrowa, ładna miejscowość. Las sosnowy, rzeka. Odżywianie obfite. 4 km. stacja kol. i poczta Gudogaj. Zapolska.

POSZUKUJE LETNISKA na szlaku Podbródzie — Głębokie za udzielanie lekcji francuskiego i przedmiotów szkolnych. Oferty do administracji „Słowa” dla „Nanczytelki”.

DWÓR przyjmie od 1. 5. letników. Do stacji Bezdany 2 i pół km. Codzienna poczta, radio, telefon, - kociół. Miejscowość sucha, zdrowa i malownicza, park, las, woda. Odżywianie obfite i smaczne. Bliższe informacje na miejscu lub listownie. Poczta Bezdany, majątek Orwidów, S. Dąbrowska.

POSZUKUJE letniska z całodziennym utrzymaniem dla 3-4 osób we dworze nad jez. Wyswiaty Śnubny albo Strusto Oferty z dyskretnościem warunków skierowywać proszę do Red. „Słowa” pod A. J.

LETNISKO w Czarnym Borze, w sosnowym lesie, wygodne dojazdy do Wilna. Z utrzymaniem lub bez. Dowiedzieć się w Redakcji między 11 i 12 pp.

Nauka

BYŁY SŁUCHACZ P.S.T. maturysta, przygotowuje do egzaminu wstępnego do szkół zawodowych i ogólnokształcących, lub też dopomoże w nauce uczniom niższych klas (bez łaciny). Warunki dostępne. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod „Skromny”.

DO MATURY z matematyki, fizyki, przyrody przygotowuje szybko i skutecznie oraz pomagam uczniom gimn. ze wszystkich przedmiotów prócz łaciny. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod „Solidna nauka”.

PARYŻANIN, były profesor jednego z zagranicznych uniwersytetów, poszukuje kondycji w majątku ziemskim na Wileńszczyźnie. Francuski, angielski. Wymagania bardzo skromne. Dom tylko katolicki. Oferty: Pażyżanin, redakcja „Słowa” Zamkowa 2, Wilno.

Poszukują pracy

MŁODY ROLNIK z ukończoną szkołą rolniczą obejmie pracę w majątku jako praktykant. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” sub „Praktykant”

RZĄDCA kawaler energiczny poszukuje posady samodzielnej lub pod dyspozycję. Zgłoszenia Jagiłowicz, Kosów Poleski, Choroszcza.

WYCHOWAWCZYNI (fieb.) poszukuje posady, zamie się dziećmi w wieku od 3 lat, umie szyć. Poważne referencje. Ul. Bakszta 11 m. 5, od g. 12 do 6 w.

STARSA OSOBA chętnie zgodzi się pilnować mieszkania lub zajmie się domowym gospodarstwem u samotnej osoby. Referencje solidne. Św. Jakóbska 4 — 6.

B. OCHOTNIK Wojsk Polskich poszukuje jakiegokolwiek pracy umysłowej albo fizycznej. Jest 40-letnim emerytem, pobierającym 45 zł. i mającym na utrzymaniu chorą żonę, potrzebującą leczenia i czworo dzieci (lat 4, 12, 15 i 16), nie mogących uczęszczać do szkoły spowodowanego braku ubrania. Ze względu na otrzymane zaopatrzenie od państwa, nie może być wniesiony na listę Pośrednictwa i Funduszu Pracy, ani korzystać z opieki społecznej. Pilna pomoc jest ratunkiem od śmierci głodowej. Wiadomości w Redakcji pod „Ochotnik”.

PORADNIA ZAWODOWA DLA DZIEWCZĄT STOW. „SŁUŻBA OBYWATELSKA” w Wilnie przy ul. Biskupa Bandurskiego 4 m. 6 poleca:

ekspedjentki z umiejętnością prowadzenia uproszczonej buchalterii, maszynistów, korepetytorki, pielęgniarki, wychowawczynie, instruktorki szycia i gotowania.

Poszukuje: pielęgniarki, oraz wychowawczynie z ukończeniem Seminarium Ochroniarskiego.

Pośrednictwo bezpłatne. Poradnia czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 14.

BIURO PRACY Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo poleca uczciwe i kwalifikowane nauczycielki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki, pokojowe z syciem, gospodynie i kucharki. Zapisy pracownicze od 10 — 13 Młynowa 2/9.

Praca zaofiarowana

FANNA, młoda, znajdzie posadę u samotnego. Zarząd domem i reprezentacją. Oferty szczegółowe: poczta Oszmiana, poste restante „Dobrobyt”

Zgubny

ZGUBIONĄ książeczkę legitymacyjną Nr. 1004 wydaną przez U.S.B. na nazwisko Bolesława Wysockiego uniważnia się.